

Wtorek 4. grudnia 1928.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Olbrzymie trzęsienie ziemi.

Kupiectwo przeciw systemowi podatkowemu w Polsce. -- Ujęcie morderców i rabusiów.

Krwawe zajście w Zagrzebiu.

Białogród, 3 grudnia. (Pat.). O wypadkach, jakie się wydarzyły w dniu wczorajszym w Zagrzebiu Agencja Awalla donosi na podstawie źródeł kompetentnych, co następuje:

10-lenia rocznica wyzwolenia i zjednoczenia państwa była święcona w całym kraju w nastroju pełnym patriotycznego entuzjazmu. Panował wszędzie ład i porządek.

Jedynie w Zagrzebiu doszło do ubolewania godnych zajść.

Przed rozpoczęciem się nabożeństwa w katedrze zagrzebskiej grupa młodych ludzi zawiesiła na wieży trzy czarne flagi. Agenci policji zdjęli niezwłocznie flagi i zatrzymali owych młodzieńców, odprowadzając ich do urzędu policyjnego.

W międzyczasie grupa młodych ludzi zruinała zaatakowała agentów policji, dając do nich strzały z rewolweru. Dwaj agenci policji odnieśli rany, przyczem jeden z nich ciężkie. Ponadto postrzelonych zostało dwóch przechodniów. Jeden z tych ostatnich po odwiezieniu go do szpitala, zmarł.

Miedzy godz. 18—20 przechodziło przez miasto wojsko z pochodniami. Za wojskiem szedł oddział policji. W chwili, gdy wojsko wracało do koszar, kroczących za nim policjantów obrzucono kamieniami, a następnie dano do nich strzały rewolwerowe, które na szczęście nikogo nie zraniły.

ARGON — fabr. Lwów, Sapiehy 31

polskie chemikalia i kąpiele fotograficzne 30% tańsze od zagranicznych kupisz wszędzie. 4734

Umowa handlowa z Węgrami.

Warszawa, 3 grudnia. (Pat.). W niedzielę o godzinie 1 w południe minister spraw zagr. Węgier Walko, złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem odbyło się śniadanie na cześć węgierskiego gościa, wydane przez prezesa Rady min. prof. Bartla.

Popołudniu została podpisana w ministerstwie spraw zagranicznych dodatkowa umowa handlowa do konwencji polsko-węgierskiej z dnia 26-go marca 1925, którą podpisali ze strony Węgier poseł węgierski w Warszawie Belitzka i przewodniczący delegacji węgierskiej dr. De Niehel, ze strony polskiej minister spraw zagr. Zaleski i prze-

Tajemnica parowca „Salento”.



(xy) W okresie gwałtownych burz, jakie szalały w ostatnim czasie na morzu Północnym i w kanale La Manche zatonął włoski parowiec „Salento” w pobliżu Zaandvoort koło wybrzeża holenderskiego. Holenderscy lotnicy, którzy mimo burzy usiłowali zrzuścić do parowca linę ratunkową, oświadczyli, że widzieli na pokładzie parowca tylko dwie osoby. Po zatonięciu okrętu morze wyrzuciło na brzeg zwłoki jednego człowieka. Poza tem z załogi nie zdołano odzyskać dotąd nikogo. Stwierdzono, że już

przed kilkoma dniami obserwowano parowiec z wybrzeża. Zachowanie się jego było bardzo dziwne, ponieważ robił wrażenie, jak gdyby był bez załogi. Przypuszczają więc, że załoga opuściła parowiec już przedtem i że dwie widziane na parowcu osoby straciły nad nim panowanie. Dotychczas nie zdołano stwierdzić, czy reszta załogi wylądowała w jakimś porcie.

Rycina nasza przedstawia wystające z wody szczyty masztów zatopionego parowca.

wodniczący delegacji polskiej, wiceminister przemysłu i handlu dr. Doleżał.

Natychmiast po podpisaniu dodatkowej umowy min. Walko wyjechał z Warszawy pociągiem wiedeńskim wraz z otoczeniem. — Ministra Walko odprowadził minister spraw zagr. Zaleski.

BECHSTEINA fortepian

OKAZYJNY sprzeda. Kalm i Syn Kopernika 16.

44847

SESJA RADY LIGI NARODÓW ODBĘDZIE SIĘ W LUGANO.

Sekretarz generalny Ligi Narodów wydał komunikat urzędowy, donoszący, że urzędujący przewodniczący Rady Ligi N. Prokope, na skutek inicjatywy min. Stresemanna, który podkreślił względy zdrowotne i doniosłość, jaką posiada dla niego spotkanie się ze wszystkimi członkami Rady Ligi, zarządził ankietę wśród członków Rady, mającą na celu stwierdzenie, czy nie byłoby możliwe odbycie grudniowej sesji Rady w Lugano. Wobec jednomyślnej zgody członków Rady. 53-cia sesja odbędzie się w Lugano.

Walka o prezydenturę w Austrii.

Intrygi Berlina, który chce mieć na tem stanowisku swego człowieka.

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, 30 listopada.

Dnia 5 grudnia odbędzie się wybór prezydenta Republiki austriackiej w miejsce dra Michała Hainischa, który już przez 8 lat godność tę piastuje. Dr. Hainisch nie należy do żadnego stronnictwa i jest człowiekiem wysokiej kultury i wiedzy. Pełni swój urząd z niezwykłym taktem, lojalnością i godnością. To też gdy w roku 1924 upłynęło czterolecie urzędowania dra Hainischa, wszystkie stronnictwa zgodziły się na ponowny jego wybór.

Teraz jednak nastąpiła konieczność ogłoszenia się za nowym kandydatem, ponieważ konstytucja austriacka nie zezwala na trzeci wybór z rzędu tej samej osobistości na prezydenta Republiki. Rząd i stronnictwa większości znajdują się z tego powodu w kłopotach, albowiem trudno znaleźć osobistość równie godną i równie ogólnym otoczoną szacunkiem, jak prezydent dotychczasowy. Dlatego też kanclerz zamierzył przeprowadzić zmianę konstytucji, aby umożliwić ponowny wybór dra Hainischa i przy tej sposobności chciał jeszcze inne postanowienia konstytucji zmienić, głównie w kierunku rozszerzenia atrybucji prezydenta i dokonanie wyboru prezydenta Republiki na wzór

niemiecki przez głosowania ludowe. Na konferencji stronnictw, socjaliści oświadczyli się przeciw tym zmianom, tak, że rząd z powodu braku większości kwalifikowanej od swych zamiarów odstąpił.

Wybór nowego prezydenta odbędzie się według dotychczasowych przepisów przez Zgromadzenie Związkowe (Bundesversammlung), które się składa z obu Izb (Nationalrat i Bundesrat), a przyszły prezydent znowu będzie tylko figurą dekoracyjną i reprezentacyjną. Mimo to nie brak kandydatów dla tej godności.

Stanowisko prezydenta austriackiego nie kusi może czynnego i ruchliwego polityka, któremu przedewszystkiem chodzi o władzę, ale dla człowieka ambitnego posiada przecież wiele nęcącego. Pobory prezydenta są jak na tak małe państwo, jak Austria dzisiejsza, wcale pokaźne. Prezydent pobiera 60.000 szylingów płacy, 30.000 szylingów na koszt reprezentacyjne i oprócz tego ma do dyspozycji wspaniałe mieszkanie na Ballplatzu i samochód.

Nie dziw więc, że apetyty na to stanowisko są dosyć liczne. Mimo to żaden z wybitnych polityków o prezydenturę się nie ubiega, może i dlatego, że nie miałby szans. Opo-

ŻĄDĄCIE
TYLKO ORYGINALNE
PATENTOWANE GILZY (TUTKI)

DWUWATKI

FABRYKA GILZ „SOKÓŁ”
Wi. Kwaśniewski i Fr. Pacholczyk
Warszawa, Leszno 108. 4994

zyjeja socjalistyczna nie dopuści bowiem do wyboru osobistości wybitnej z obozu większości, z powodu czego np. kandydatura kanclerza Seipla z góry jest wykluczona.

Wyłoniła się tedy kandydatura prezydenta Rady Narodowej, Miklasa, należącego do najumiarkowanego skrzydła partii chrześcijańsko - społecznej. Socjaliści postawią niezawodnie własnego kandydata — przypuszczalnie Rennera — ale kandydatury Miklasa nie zwalczą. Niebezpieczeństwo grozi p. Miklasowi ze strony własnych przyjaciół koalicyjnych.

Mała grupka niemiecko - narodowa domaga się w ostatniej chwili — chyba nie z własnej inicyjatywy — wyboru osobistości „narodowej”, to znaczy pronarodowej w kwestji Austrii do Niemiec. Berlin intrguje i wmiesza się w sprawę czysto wewnętrzną Austrii, życzy sobie bowiem na stanowisku prezydenta Republiki austriackiej osobistości, padającej się na narzędzie pruskie w agitaacji o „Anschluss”. Wysiłki te niezawodnie pozostaną bez skutku.

Nazwiska kandydatów z obozu niemiecko

W. RAORT.

Judyta i Holofernes.

Niedawno temu byłem przez kilka dni na wsi.

Kiedy anielsko - sielsko rozehlapana wieś, poczęła mi się przelewać nosem i uszami, zateknąłem do atmosfery nieco kulturalniejszej i wybrałem się do sąsiedniego miasteczka, aby pójść do kina. Ogoliwszy się brzytwą, skonstruowaną ze starej kosy, którą pożyczył mi miejscowy kowal i przeglądając się w lustrze w którym stwierdziłem, że mam zupełnie asymetryczną głowę i skośne oczy Chińczyka, wyjechałem do miasteczka. Nazwijmy je np. Zatelepaniec, gdyż nie chcę, skądinąd sympatycznego miasteczka ponieważś ga gazetach.

Była niedziela. Bardzo ładna, choć listopadowa, niedziela zatelepaniecka. Idę do kina, mieszczącego się w napół rozwalonym budynku „Sokoła”. W przedsiönku jest ciemno, jak w głowie referenta budżetowego, a kasjerka, którą odnajduję w budce kasowej, tylko dzięki temu, że wypaliłem pudełko zapalek w poszukiwaniu za nią, oświadcza mi, że narazie nie ma prądu elektrycznego i dlatego dalszy ciąg seansu odbędzie się wtedy, kiedy monterowi uda się naprawić motor.

A tak tęskniłem w tej chwili do kina, do którego we Lwowie chodzę tylko wtedy, gdy mi życie obrydnie.

— A nie wie pani przypadkowo co za film dzisiaj wyświetlają? — pytam nieco zaspianą i rozkapryszoną kasjerkę. — Nigdzie nie widzę afisza...

— Choroba ich wie! — odpowiada paniuszka. — Ja tu niedawno jestem, bo ja nie-tutejsza...

— To już zmienia postać rzeczy — odpieram — ale chciałbym się dowiedzieć, czy przynajmniej opłaci się czekać, aż naprawią motor. Może ten program nie wart?

— Ii! Mówił mi znajomy strażnik celny, że to jest coś z żydowskiego. Jakaś goła kobieta ucinająca głowę jakiemuś bogatemu izrael-

licie... Ja sama nie byłam, bo muszę siedzieć przy kasie...

— Co to może być? — myślałem uporczywie. — Może to Salome ze św. Janem Chrzcicielem? — spytałem paniuskę.

— Bii! Także coś! Gdzieby tam św. Jan dawał sobie głowę ucinąć przez jakąś żydówkę!

— A może... może to Judyta z Holofernesem!

— Tak, tak! Zgadł pan! — rzekła paniuszka, mile zdziwiona moją pojętnością. — Pan pewnie ze Stanisławowa, albo jakiś „akademik”?

— Coś w tym guście, moja pani. A czy nie wie pani przypadkowo w ilu to aktach?

— Napewno nie wiem, ale mówił mi mechanik, że to blisko dwa tysiące metrów... Teraz ma iść już czwarty akt. Pan się spóźnił...

— Nie szkodzi! Byle tylko motor poszedł.

Kupiłem bilet na „balkon”, mieszczący się literalnie na strychu, gdzie było tak ciemno, że ustatkłem na kolanach jakiejś bardzo chudej pani.

— Ta joj! Ta co je do jasny cholery! — usłyszałem piskliwy dyszant.

— Pani może ze Lwowa? — spytałem poirytowaną niewiastę.

— Pewnie, że ze Lwowa! A pannu co do tego?

— Nie! Poznałem po głosie panią do-brodziejkę...

— To niech pan siedzi cicho i nie szasta się po kolanach cudzej żony! — odpowiada z ciemności jakiś męski bas.

Lokuje się na trzęsącej ławce, obok jakiegoś korpulentnego jegomościa, wściekającego się, że mu przeszkodził we filarce z siedzącą przy nim niewiastą. Siedzimy wśród nieprzebranych ciemności, otoczeni tłumem inteligencji zatelepanieckiej, ściśniętej na trzęsących ławkach.

— Do bani z takim kinem! — mówi korpulentny jegomość. — Jeszcze takiego kina nie widziałem!

— Pan dobrodziej nie tutejszy? — pytam.

— Skądże! Ja jestem leśniczy z Toustobab. Widziałem wiele, ale coś takiego!... Jak

przy trzecim akcie ich zatkło ze światłem, tak ani rusz doczekać się reszty nie można!

— Bądź pan cierpliwy. Zaraz naprawią światło. Słyszysz pan jak operator coś majstruje za nami?...

— Co pan sobie myśli, że ja co! — mówi półgłosem, obok siedząca dziewczyna. — Ze pan jest leśniczy z Toustobab, to ja sobie jeszcze nie pozwolę na takie figle migle. Weź pan tę rękę!

— On wa! Nie wiedziałem, że w Zatelepaniech tak szybko się obrażają! — mówi grubo leśniczy, zwróciwszy się do mnie.

— Na wszelki wypadek, daj pan spokój. Ludzie zobaczaj!...

Światło błyska. Trzask, zgrzyt, błysk na ekranie — ciemno.

— A-a-a-a! — wzdycha rozczerwona publiczność.

— Zaraz będzie czwarty akt — mówi jakaś, za mną siedząca, pani. — Słyszysz pan, jak motor furczy?...

— To nie motor. To panu poborecy za nami, tak w brzuchu burczy...

Mijają kwadranse.

Co pięć minut światło błyska i gaśnie. Wreszcie zapłonęło w chwili najmniej spodziewanej.

— A mówiłem pannu, abyś dał pokój tej paniuszce! — mówię do grubego leśniczego, patrzącego z zakłopotaniem na uśmieški otoczenia. — Wszyscy widzieli, jak pan ją kompromituje...

Grajek bierze kilka akordów na rozklekotanym pudle fortepianowem.

Akt IV-ty. Judyta i Holofernes. Dramat biblijny.

— Cicho! Pst!...

Jeźdźcy asyryjscy wpadają na ekran i obiegają miasto Ur. Na czele pędzi Holofernes w stroju kirasjera francuskiego, ściskając piętaami wystraszona rumaka. Kurza-wa — błysk ogni — kotłowisko ciał ludzkich — rozpaczliwa obrona żydowskich obrońców miasta — awantura pierwszej klasy! (Film zamazany i popękany. Produkcja z roku 1912).

Asyryjczycy Holofernesa wdzierają się na mury, przy dźwiękach... kołomyjki, która fortepianista wygrywa w tempie marszu pogrzebowego.

narodowego i te coraz jaskrawsze intrygi pruskie tak mało wywołują sympatji, że wybór kandydata chrześcijańsko - społecznego Miklasa uważano do niedawna za całkiem pewny, ale narodowcy czynią większe trudności aniżeli przypuszczano. Widząc, że nie mogą swego własnego przeforsować kandydata, występują teraz z hasłem kandydata „niepolitycznego“, któryby jednak zobowiązał się popierać wszelką akcję w kierunku aneksji Austrii przez Rzeszę niemiecką.

Austria, powiadając, wogóle nie potrzebuje własnego prezydenta, tak jak inne poszczególne państwa w Niemczech — Bawaria, Saksonja itd nie mają osobnych prezydentów. To trochę za przedko. Narodowcy niemieccy będą jednak musieli zgodzić się na tempo mniej szybkie. Na razie i jeszcze dosyć długo, przypuszczamy, granice Niemiec kończą się koło Salzburga.

Eska.

SIGMA.

Jej królewska mość -- prasa.

GŁÓWNA CECHA NASZEJ EPOKI.

Jeżeliby ktoś chciał jednym słowem scharakteryzować naszą współczesną epokę, to uczyniłby to najlepiej mówiąc, że jest to epoka prasy. Ani auto zwykle czy zgola rakietowe, ani telefon i radjo, ani wreszcie aeroplan i okręt powietrzny Zeppelina nie charakteryzują tej naszej epoki tak dobitnie i tak wszechstronnie jak współczesna prasa z jej rozwojem, z jej rosnącym rozpowszechnieniem i z jej znaczeniem. W prasie i w tych wszystkich funkcjach, które ona spełnia w nowoczesnym społeczeństwie, zawiera się istota naszego czasu. Bez niej czas ten byłby całkiem inny, znaczyłby co innego, byłby brzemienny czem innym. Każdy z nowoczesnych tak wielkich i tak uderzających wynalazków mógłby zniknąć, nie zmieniając istoty naszej epoki. Ale razem z dzisiejszą prasą przestałaby istnieć sama ta epoka, zaczęłaby się jakaś nowa, tak bardzo nowa, że

trudna a raczej wręcz niemożliwa do wyobrażenia sobie.

Już Napoleon wśród wielu świetnych swoich powiedzeń, w których błyszczał wszechstronny geniusz tego człowieka, ukulił słowo o „mocarstwie prasy“. Od niego ten tytuł prasie przez długie lata przysługiwał, oznaczając, że wśród potężnych sił, rządzących nowoczesnymi ludźmi, jedno z pierwszych miejsce zajmuje prasa. Przed wojną, kiedy liczono powszechnie pięć istniejących wówczas mocarstw państwowych — Anglię, Rosję, Niemcy, Francję i Austrię, mówiono pospolicie o prasie jako — „mocarstwie szóstym“.

Od tego czasu prasa uczyniła nowy wielki krok ku potędze i stała się dzisiaj panią świata, stała się — „jej królewską mością“, jedyną, która rzeczywiście i panuje i rządzi masami ludzkimi.

PRASA A DEMOKRACJA.

Demokracja jest systemem rządów, które sprawuje opinia publiczna. Czy to będzie parlament z powszechnego głosowania bez różnicy płeć pochodzący i pracujący według właściwych sobie wzorów i metod, czy to będzie dyktator, przed którym korzy się wszystko, wierząc w jego wszechmoc i nieomyślność, zawsze i parlament i dyktator będą tylko wyrazicielami siły innej, siły rzeczywistej, bez której zapadłoby się momentalnie w nicosć i niebyt. A siłą tą jest opinia publiczna.

Co to jest opinia publiczna? O tej wszechpotężnej sile zaczyna się dzisiaj pisać grube książki, zaczyna się ją badać we wszystkich stronach, jaką jest w ruchu i w spoczynku. I zapewne wiele jeszcze o niej będzie powiedziane. Nie zmieni to jednak faktu, że opinia publiczna jest czemś, czego właśnie niema, a raczej, co zmienia się tak szybko i niepostrzeżenie, że tego ani uchwycić ani zmierzyć nie można. Można to tylko odczuwać i to nieraz na własnej skórze...

Ścisłe rzecz biorąc opinia publiczna jest każdorazem istniejącym zbiorem wyobrażeń i mniemań, które za słuszne w danej chwili uważają pewne masy ludzkie np. obywatele jednego lub kilku nawet państw naraz. Mówimy wszak zależnie od obszaru, na którym daną opinię pragniemy umieścić, o danej opinii, jako wyłącznie angielskiej, francuskiej lub polskiej, ale mówimy także o opinii... europejskiej.

Ale takie pojęcie opinii publicznej jest czystą fikcją, pozbawioną wszelkiej konkretnej treści. Bo czy można wyobrazić sobie zbiorowiska kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu milionów ludzi tak nieskończenie różnych między sobą pochodzeniem, wykształ-

ceniem, temperamentem i interesami, którzy w jakiejś chwili mogliby o jakiejś sprawie mieć jedno i to samo mniemanie tak ustalone i tak jasne, że daloby się ono wyrazić w jakimś jednym czy kilku zdaniach, które możnaby uznać bez zastrzeżeń za wyraz danej opinii danego zbiorowiska? Otóż zrozumie każdy bez trudu, że takiej wspólnej rzeczywistej opinii nigdy między ludźmi nie było i być nie może, że więc wbrew pierwotnemu przypuszczeniu „opinia publiczna“ jest czemś całkiem innym, a nie zbiorem każdorazowych mniemań i wyobrażeń jakiejś wielkiej grupy ludzi o danej sprawie.

— Więc czemu do stu par butów jest opinia publiczna? — wykrzyknie zniecierpliwiony czytelnik.

Otóż przedewszystkiem spokojnie, pozwoli, a bez gniewu! Łagodnie a bez pośpiechu przedź dojdziemy do sedna rzeczy.

Są pewne sprawy, w których rodzony ojciec nie przekona rodzzonego syna, jakkolwiek ten kocha go i szanuje szczerze i głęboko. Są bowiem pewne sprawy człowieka, w których kieruje się on tylko własnym doświadczeniem i żadnemu wpływowi zewnętrznemu nie ulega, lub tylko z największą trudnością i rzadkością. Ale im dalej jakaś sprawa, kwestja, zagadnienie leży poza sferą tych najbardziej osobistych interesów człowieka tem przystępniejszym staje się on dla wpływów obcych, często najbardziej obcych i prawie całkiem z pochodzenia nieznanych, aż dochodzi do takiego zakresu spraw, w których wogóle niema, nie chce lub nie może mieć własnego zdania i polega w nich całkowicie na zdaniu obcym, zastyszanem lub wyczytanem, które z tego lub innego powodu przyjmuje za swoje.

Otóż dziedzina, na której przedewszystkiem działa ta siła tajemnicza, którą nazywamy „opinią publiczną“, są sprawy dla ogromnej większości ludzi nieosobiste, są to sprawy t. zw. „Dobra publicznego“, polityki, sztuki, kultury, gospodarstwa, pojmowanego jako całość zjawisk danej kategorii itd. We wszystkich tych sprawach ogromna większość ludzi nie posiada własnego zdania, ponieważ nie posiada w nich także bezpośredniego interesu. W nich zdają się ci ludzie na sądy obce, za pomocą których szybciej lub wolniej, łatwiej lub trudniej, taniej lub drożej zaspakajają swoją ciekawość, znajdują tematy do bezinteresownych rozmów towarzyskich, wchodzą w kontakt zmienny i niestały z całą masą innych ludzi.

To jest właśnie dziedzina „opinii publicznej“ a zarazem pole działania prasy jako stałej wytwórczyni i roznościeliarki tych mniemań i wyobrażeń, które taką opinię każdorazem wyrażają.

(C. d. n.)

Ciąg dalszy nastąpi. Akt V-ty. Zamordowanie Holofernesa.

Publiczność drży z niecierpliwości.

Światło gaśnie. Kwadrans ciemności. Gruby leśniczy kręci się niespokojnie na ławce. Dziewica wzdycha zrezygnowana. Trzask — zgrzyt — warkot motoru — światło.

— A mówiłem panu, że pan kompromituje tę panienkę! — mówię z wyrzutem do leśniczego.

— Już... już... Akt V-ty!

Grajek fortepianowy gra: „U susida chata była“ z warjacjami „Ne chody Hryciu na wiecznyci“ w czasie, kiedy Judyta spoczywa w namiocie Holofernesa i daje publiczności wyraźnie znak oczyma, że Holofernes wkrótce pożegna się ze swoją głową.

W tem miejscu światło gaśnie.

Kwadrans ciemności — ciężkie westchnienia zdenerwowanej publiczności — gruby leśniczy kręci się niespokojnie na ławce. Znowu światło. Judyta wznosi miecz. Boże, Boże! Ciarki mnie przechodzą. Ani chybi, a głowa Holofernesa spadnie, jak gruszka z drzewa...

Pszytyk, pszytyk, pszytyk — ciemno.

Światło. Muzyka gra: „Tam pid lisom Iwaś kosyt“. Judyta znowu wyciąga miecz za chlamidy.

Nie mogę patrzeć na rzeź z premedytacją. Czuję, że nerwy moje nie wytrzymają i zamykam oczy.

Ciemno.

— Znowu się coś popsulo! Co za djabeł z tem światłem!...

Trzask — światło. Judyta wznosi miecz poraz trzeci. O, teraz to Holofernes napewno już kiwnie!

Już... już! Jak ta Judyta strasznie błyska białkami. Djabeł, nie babal!

Ciemno.

— Dajcie jej już raz zamordować tego Holofernesa! — woła jakiś rozpaczliwie zdenerwowany głos z parteru.

Światło.

Judyta wyciąga znowu miecz. Zamykam oczy. Stało się!

Nigdzie jeszcze Holofernes nie był tak długo mordowany, jak w Zatelepańcach w kinie.

Blisko ćwierć miljarda

wynoszą uposażenia emerytów, inwalidów, wdów i sierót.

(—) Ilu mamy emerytów w Polsce? Na pytanie to znajdujemy odpowiedź w przedłożonym komisji budżetowej Sejmowi preliminarzu emerytów.

Okazują się z niego, że w dniu 1 kwietnia

br. było w Polsce emerytów 14.213, wdów 5896, sierót 6.744 po funkcjonar. w służbie polskiej, a osobno emerytów 7.455, wdów 10.597 i sierót 2.740 po funkcjonariuszach ze służby pod rządami zaborczymi. Razem więc 47.944

osób. Wydatki na uposażenia tych osób wyniosły 107.700.000 zł., podczas gdy dochody tej części budżetu, płynące z opłat emerytalnych, przewidziano w kwocie 27.600.000.

Bardzo ciekawy jest także preliminarz rent i pensji inwalidzkich. Kosztują one razem 134 070.000 zł. Prócz właściwych rent i pensji inwalidzkich, znajdują się tutaj: pen-

sje dla 618 weteranów powstań narodowych i 1050 wdów po nich w sumie 1.900.000 zł., pensje orderowe w sumie 2.050.000 zł., oraz zaopatrzenie 800 b. skazańców politycznych, 300 wdów i 400 sierot w sumie 1.700.000 zł.

Ogółem zatem na emerytów, weteranów inwalidów, wdowy i sieroty wydaje państwo 241.770.000 zł. rocznie.

Dworzec emigracyjny.



(xy) W Bremerhaven, dawnym centrum przywozu bawełny do Europy, zbudowano niedawno w porcie nowy dworzec dla emigrantów, opuszczających Europę. Dworzec ten otrzymał nazwę „Dworzec Kolumba”.

Rycina nasza przedstawia nowy dworzec, który jest tak urządzony, że wprost z peronu kolejowego można się udać do okrętów, odpływających z portu.

Co przepowiada pani Besant?

KSIAŻE WALJI NIE BĘDZIE KRÓLEM ANGLJI. — KRĘW PRZECIW KRWI. — ZWYCIĘSTWO IDEI DEMOKRATYCZNEJ. — STANY ZJEDNOCZONE EUROPY. — ANGLJA STRACI SVOJE PROWINCJE.

(?) Dr. Annie Besant, przywódczyni teozofji, głosicielka nowego Chrystusa, „duchowa matka” Krisznamurtiego, osiadła, jak wiadomo, w stolicy Anglii, gdzie istnieje jedna z największych gmin wyznawców teozofji. Madame Besant ogłasza też od czasu do czasu jasnowidzenia. Przed rokiem zapowiedziała, że Mussolini jest reinkarnacją Napoleona I; obecnie zaś ogłasza drugie polityczne jasnowidzenie, tym razem o następcy tronu angielskiego, księciu Walji.

Podług wizji pani Besant, książę Walji zrzecze się dziedzictwa tronu i królem Anglii zostanie młodszy brat jego, książę Jorku. Stanie się też, że krew powstanie przeciw krwi, a król będzie występował jako przywódca socjalistów. On to będzie tym, który zniszczy obecnie regim w Anglii i ogłosi republikę. W tym samym okresie odpadną od Anglii wszystkie prowincje, a kraje te ogłoszą się jako państwa samodzielne. Królewicz będzie tym, który założy stany Europy i zorganizuje je, zyskując sobie sławę i nieśmiertelność.

Tak brzmią mniej więcej wizje przywódczyni teozofów. Pani Besant wybrała księcia Walji za narzędzie wielkich czynów, jakie dokonać się mają w Europie. Zapomniała widać o tem, co głosiła przed rokiem o Mussolinim.

Jeśli bowiem Mussolini jest wcieleniem Napoleona I. czy podporządkuje się on księciu Walji?

W tej sprawie tkwi obrażona duma „malki”. Podobno Krisznamurti, ów nowy mesjasz teozofów, wypowiedział posłuszeństwo swojej „duchowej” matce, pani Besant. Szuka więc biedaczka nowego mesjasza, tym razem w świecie politycznym. Wybór padł na księcia Walji.

położył areszt na majątku Pławskiego aż do ukończenia procesu.

Jeszcze w roku 1917 spotkał się Curciogli w Konstantynopolu z Pławskim, który sprzedawszy majątek Curciogliemu, uciekł z Tyflisu i zdążył do Besarabji. W czasie tego spotkania Pławski wręczył Curciogliemu szablę ze szlachetnego metalu, wysadzaną brylantami, złotą tabakierkę, rzeczy, które były własnością Curciogliego. Zauważył wtedy Curciogli u żony Pławskiego mnóstwo rzeczy, pochodzących z jego skarbcza. Pławski i jego żona obiecali Curciogliemu, że ureguują tę sprawę, gdy wrócą do Besarabji. Curciogli przystał na to. Pławski posłał mu potem 1000 franków francuskich do Konstantynopola, ale na tem koniec. Widząc, że Pławski oszukał go, Curciogli udał się do Rumunji, aby dochodzić swoich praw. Był w ostatniej nędzy i sprzedał swoją szablę i tabakierkę. Dotarł w końcu do Pławskiego, który przyjął go gościnnie w swoim majątku i obiecał uregulować całą sprawę. Tymczasem dał mu kilkadziesiąt tysięcy lei i samochód, którym Curciogli zarabiał jako szofer, mieszkał na koszt Pławskiego w hotelu „Bristol” w Czerniowiecach.

Jakiś czas żył Curciogli w ten sposób, a gdy Pławski przestał mu pomagać a w dodatku samochód popsuł się zupełnie, Curciogli sprzedał go i rozpoczął na nowo tułaczę życie w Czerniowiecach. W ostatnim czasie był agentem jakiegoś kupca i sprzedawał materiały płóciennicze po miastach i wsiach.

Doprowadzony w końcu do rozpacz Curciogli zaskarżył Pławskiego do sądu. Sąd pierwszej instancji odrzucił skargę Curciogliego, ale sąd apelacyjny, przed którym odbywa się obecnie proces, wziął się rzeczowo do rozstrzygnięcia tej sprawy. Pławski broni się tem, że wprowadził Curciogliego, ale majątkiem jego nie zarządzał, a wspomagał go jedynie z litości. Wobec sprzecznych zeznań Pławskiego i dowodów, przedłożonych przez Curciogliego sąd zgodził się na dalsze prowadzenie procesu. Przy pomocy konsulatu perskiego zdołano wydobyć z Tyflisu odpis aktu notarialnego, którym Curciogli powierzył zarząd swojego majątku Pławskiemu. Sąd zgodził się również na przesłuchanie świadków, podanych przez Curciogliego. W ciągu najbliższej rozprawy staną więc przed sądem rozmaici świadkowie z różnych stron świata, którzy poświadczą, że Curciogli był istotnie najbogatszym człowiekiem w Tyflisie, że rodzina jego została wymordowana przez bolszewików, że uciekając przed bolszewikami powierzył swój majątek Pławskiemu, który nadużył jego zaufania i cały majątek jego zdefraudował.

Proces będzie w Czerniowiecach olbrzymie zaniepokojenie.

Prognoza na grudzień.

Nie będzie ostrej zimy, ale zimne wichury i znaczne opady śnieżne.

(?) Znany meteorolog Schaffler przepowiada niezbyt ostrą zimę. Miesiąc grudzień ma być w miarę tylko zimny i ulegać też będzie częstym wahaniom atmosferycznym. Około 13 grudnia spodziewać się należy znacznych opadów śnieżnych. Boże Narodzenie przypadnie na okres odwilży. Mrozy będą między 13 a 20 grudnia. Po okresie świąt pogoda.

Innego zdania jest meteorolog Brieskorn. Prognoza jego brzmi: Najpierw wietrzno, temperatura niska, zmiany i lekkie wichury. Około 8 grudnia pochmurno, potem temperatura staje się łagodniejsza, trochę słońca. Potem spadek temperatury, wiatry. We dnie padać będzie deszcz ze śniegiem, nocą przymrozki. Około 17-go temperatura się podniesie. Lokalne zaburzenia, ale na ogół sucho. Około 20 grudnia wichura, w nocy zimno, za dnia łagodne powiatry. Potem naprzemiennie pogoda. Zaburzenia około 17 grudnia.

Tragedia milionera-żebraka.

NAJBOGATSZY CZŁOWIEK W TYFLISIE. — UCIECZKA Z KONSTANTYNOPOLA. WIERNY PRZYJACIEL. — SPOTKANIE W KONSTANTYNOPOLU. — O ZWROT MAJĄTKU. — MILIONER SZOFEREM I HANDLARZEM. — PROCES.

(xy) Olbrzymią sensację wywołuje proces, jaki toczy się obecnie przed sądem apelacyjnym w Czerniowiecach, a którego bohaterem jest perski milioner — żebrak Szymon Curciogli. Curciogli przywędrował przed 5-imi laty z dalekiego Wschodu do Czerniowiec, gdzie błąkał się bez dachu nad głową, jak zwyczajny żebrak. W Tyflisie, na Kaukazie, był Curciogli jednym z najbogatszych ludzi. W roku 1917 wtargnęli do miasta bolszewicy i Curciogli musiał uciekać. Zawiadywanie

swoim majątkiem, dochodzącym do wysokości kilkudziesięciu milionów złotych, powierzył Curciogli swojemu przyjacielowi, Pławskiemu, który był sekretarzem przy najwyższym sądzie w Tyflisie. Pławski sprzedał cały majątek Curciogliemu i wyjechał do miasta Horodrantzi w Besarabji, gdzie żona jego, córka rosyjskiego generała, posiadała duży majątek ziemski. Obecnie zaskarżył Curciogli Pławskiego do sądu w Rumunji, żądając od niego zwrotu swego majątku. Sąd

Na Gwiazdkę dla dziatwy polskiej w Niemczech.

Lwowski Komitet Obywatelski zbiórki darów gwiazdkowych dla dziatwy polskiej w Niemczech nadesłał nam odezwę, w której czytamy:

Rodaacy! Złożmy dowód, że pamiętamy o braciach z za kordonu niemieckiego. Zbliża się Święta, a z niemi Gwiazdka, która tyle radości przynosi dzieciom polskim. Niechże Gwiazdka w dziesięciolecie Niepodległości przyniesie radość i tym dzieciom polskim, które żyją pod panowaniem niemieckim. Składajmy ochotnem sercem ofiary na Gwiazdkę dla dzieci polskich w Niemczech!

Dary w postaci książek, zabawek, odzieży, przyborów szkolnych, oraz datki pieniężne należy składać w dniach 4—7 grudnia od godziny 10 do 13 i od 16 do 19 w sklepie p. Hawranka (plac Marjacki 10), w portierce głównego gmachu Politechniki i w lokalu Koła Lwowskiego Z. O. K. Z. (ul. Stryjska 24 parter). Po dniu 7 grudnia ofiary przyjmuje już tylko Komitet (Stryjska 24).

W skład Komitetu honorowego wchodzi: ks. arcyb. Twardowski, ks. biskup Lisowski, wojewodzina Gołuchowska, generałowa Neugebauerowa, generałowa Popowiczowa, komisarzowa Nadolska, rektor dr. Piński, rektor dr. Zipser, rektor dr. Markowski, kurator Pytlakowski.

Nagrodzona symfonia — plagiatem?

(xy) Z okazji pierwszego wykonania „Symfonji C-dur” kompozytora Kurta Attenbergera, która na międzynarodowym konkursie otrzymała nagrodę 10.000 dolarów jako najlepsza, napisana w duchu Schuberta, dzienniki amerykańskie donoszą, że Attenberg dokonał plagiatu. Wiadomość ta wywołała w Wiedniu sensację. Znakomici muzycy i kompozytorowie, którzy brali udział w sądzie konkursowym, zaprzeczają kategorię twierdzeniom amerykańskim, jakoby symfonia Attenbergera była plagiatem. Attenberg jest znanym i cenionym kompozytorem napisał cały szereg utworów muzycznych i dwie opery. Symfonię C-dur napisał jeszcze przed konkursem i posłał ją w chwili ogłoszenia konkursu jako rzecz już gotową.

Ustawa aptekarska.

Departament zdrowia Min. spraw wewn. opracowuje przepisy, mające na celu unormowanie zawodów aptekarskiego i drogerijnego.

Nowa ustawa wprowadzi rozgraniczenie między pojęciem apteki i składu aptecznego, ustali kwalifikacje osób, uprawnionych do prowadzenia takich przedsiębiorstw, określi odpowiedzialność za wadliwe prowadzenie przedsiębiorstwa i ustali zakres działania władzy nadzorczej w stosunku do tych przedsiębiorstw.

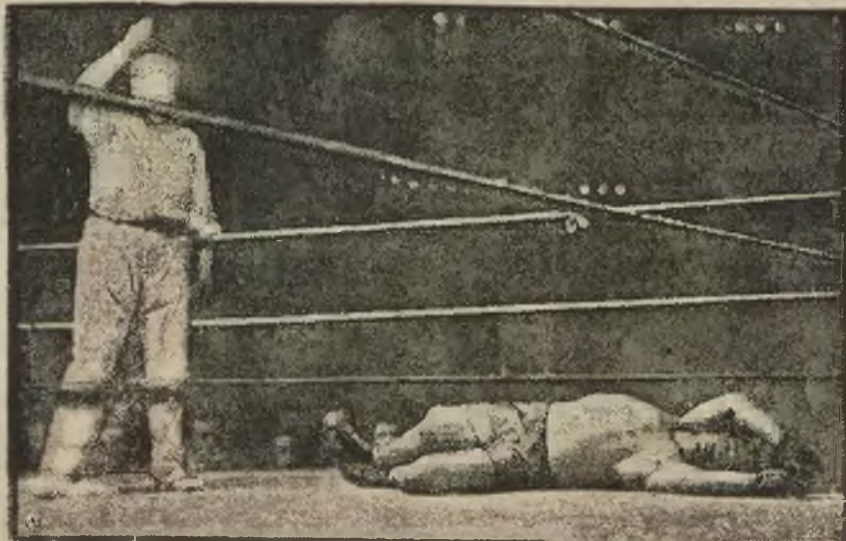
Po opracowaniu projektu będzie on przesłany do innych ministerstw celem uzgodnienia i następnie skierowany będzie do Sejmu.

Usiłowane morderstwo czy nieostrożność?

Stryj, w listopadzie.

(r) Dnia 28 listopada, gdy gospodarz Iwan Babij w Tatarsku, pow. Stryj, najspokojniej zjadał kolację, usłyszał brzęk stłuczonego szkła i huk wystrzału. Wnet poczuł, że otrzymał postrzał w plecy. Sprawca po czynie zbiegł. Policja na podstawie przeprowadzonych dochodzeń przyaresztowała Benedykta Gabryszę, sąsiada Babija. Obaj pozostawali nie w najlepszych stosunkach. Gabrysz z początku przeceżył winę, przyeśnięty do muru przyznał, że strzelił niefortu-

W pierwszej rundzie k. o.



* (xy) W czasie zawodów bokserów ciężkiej wagi, jakie odbyły się niedawno w berlińskim Pałacu sportowym, Rudi Wagener pokonał Knock outhem w pierwszej rundzie swego przeciwnika Spallę.

Rycina nasza przedstawia Spallę leżącą na podłodze, obok niego sędziego, leżącego czas.

nie, chcąc wypróbować zakupiony przed dwoma dniami rewolwer, bez zamiaru trafienia Babija. Zranienie Babija jest — jego zdaniem — dziełem nieszczęśliwego przypa-

dku. Wobec zachodzących możliwości winy także w kierunku zbrodni morderstwa, został on aresztowany i oddany sądowi.

Jeszcze jeden prorok.

CYTUJE PSALMY W JEZYKU HEBRAJSKIM.

W Hrubieszowie, nad Bugiem, ukazał się przed paroma tygodniami trzeci z rzędu „prorok”. Jest to 60-letni rybak Wawrzyniec Berk, zamieszkały z żoną w małej lepiance na brzegu rzeki. Utrzymuje się wyłącznie z połowu. Ma dwie kozy i psa — przybłądę.

Kazania wygłasza raz w tygodniu z pagórka nad Bugiem, przyczem zwołuje dwie kategorie słuchaczy. Pierwsza składa się z chrześcijan, druga — z żydów.

Zazwyczaj zaczyna od kazania a la Michał, następnie poleca wzruszonym babom zejść się do domów i przystępuje do drugiej części „misjonarskiej”. Dotychczas wszystkie próby głębszego zainteresowania miejscowych chasydów — zawiodły.

Widocznie Wawrzyniec Berk nie jest obdarzony talentem oratorskim, nie umie porywać audytorjum, bowiem kilkakrotnie był poturbowany przez brodatych słuchaczy.

Ostatnio przydzielono mu policjanta, który bawi się znakomicie, obserwując podczas kazania mimikę tłumy.

Berk cytuje z pamięci krótkie psalmy w języku hebrajskim, co chasydów wprawia w szczerzy zachwyt.

Gdy jednak przechodzi do komentarzy, patriarchowie zaczynają awanturować się, krzyczą i hałasują.

Dotychczas nie namówił do zmiany wyznania ani jednego słuchacza.

Potworny mord.

NIEZNANI SPRAWCY ZAMORDOWALI I OGRABILI ŻYDOWSKĄ PARĘ MAŁŻEŃSKĄ.

(xy) W miejscowości Bilovari koło Jass dopuścili się onegdaj nieznani sprawcy ohydne go mordu. W środku wsi miała swój sklep para małżeńska Żydów, Józef i Lota Salomon. Sklep był zwyczajnie codziennie już wcześniej rano otwarty. Onegdaj zauważono że żdziwieniem, że sklep jest zamknięty. Gdy otworzono drzwi mieszkania Salomonów oczom obecnych przedstawił się straszny wi-

dok. Na łóżku leżał martwy Salomon z rękami przywiązanymi do łóżka i z kneblem w ustach. Udusił się. Żona jego leżała martwa na podłodze w kałuży krwi. Miała na ciele kilkanaście ran od pchnięć nożem. Prawdopodobnie broniła się i została zamordowana. Mordercy, którymi są prawdopodobnie cyganie, zrabowali mnóstwo wartościowych przedmiotów i większą sumę pieniędzy.

Musi być nieboszczykiem!

ŻYWY CZŁOWIEK UPOMINA SIĘ O SWOJE PRAWA DO ŻYCIA.

Jeden z posłów do parlamentu Rzeszy Niemieckiej interpelował obecnie w sprawie która świadczy do jakich absurdów może doprowadzić w pewnych wypadkach biurokratyzm prawniczy.

Marynarz niemiecki Wothke, który zaginął bez wieści w 1907 r. w 1912 r. był uznany przez sąd w Hamburgu za nieżyjącego.

Wkrótce potem rzekomy nieboszczyk pojawił się i oświadczył, że żyje, przyczem

przedłożył wszelkie dokumenty, stwierdzające jego tożsamość.

Nie mu to jednak nie pomogło. Są obstawiał przy swoim orzeczeniu i nie chciał uznać zmarłego Wothkego.

„Żywy trup” nie mogąc odzyskać sądowo swoich praw obywatelskich i majątkowych zwrócił się do jednego z posłów z prośbą o interwencję w jego sprawie.

Posel wystosował list do sądowych



4975

władz w Hamburgu, wykazując, że Wothke żyje, płaci podatki, a zatem orzeczenie uznające go za nieboszczyka musi być jako błędne i bezpodstawne unieważnione.

W odpowiedzi sąd oświadczył, że według litery obowiązującego w Niemczech prawa, Wothke musi być w dalszym ciągu

nieboszczykiem, ponieważ nie wniósł w oznaczonym terminie protestu przeciwko orzeczeniu, wykreślającemu go z grona żywych ludzi. Termin ten uolił z dniem 30 czerwca 1912 r., a teraz nicma już rady.

Wothke może żyć choćby dwieście lat, ale prawnie jest już nieboszczykiem.

Dzieje naszyjnika z pereł.

ZGUBIŁA GO BOGATA AMERYKANKA, ZŁODZIEJ PODRZUCIŁ W KOŚCIELE A ZNALAZŁA MIDINETKA.

Niezwykła historia z naszyjnikiem z pereł wydarzyła się niedawno w Paryżu. Było to tak. Pewna midinetka paryska, pracująca w jednym z wielkich magazynów przy rue de la Paix, była ogromnie cnotliwa. Podczas przerwy śniadaniowej szła codziennie do kościoła Madeleine pomodlić się, choć chwilę. I oto, pewnego dnia pobożność jej została wynagrodzona. Klęcząc, ujrzała pod krzesłem jakieś zawiniątko. Była to paczka zawinięta w gazetę i płótno. Rozwinęła i ujrzała wspinały naszyjnik pereł, składający się z czterech sznurów.

„Napewno jakaś marna imitacja“, pomyślała biedna midinetka. Zabrała jednak ową imitację i poszła do domu.

W parę dni potem, jadąc metrem, wydo-

była z kieszeni palta nabytą przed chwilą gazetę i dla zabicia czasu zaczęła czytać.

Krzyknęła! Oto na pierwszej stronie widniało ogłoszenie o zaginionej kolji pereł, wartiej miliony franków. Opis zgadzał się najzupełniej ze znalezionymi perłami. Uboga midinetka nie poszła tego dnia do magazynu. Wróciła do domu, wzięła sznur pereł, pobiegła pod wskazany adres, a wieczorem tego dnia była już bogatsza o 70 tysięcy franków, które otrzymała od bogatej Amerykanki, jako zasłużoną nagrodę.

Jak się okazało, Amerykanka zgubiła naszyjnik. Złodziej, który znalazł go, stehórzył i zamiast go korzystnie spieniężyć, zaszył w płótno, zawinął w papier i podrzucił... w kościele między ławkami.

Czytając wiersze... oszalał.

(Od naszego korespondenta.)

Praga, w listopadzie.

(jr.) Niewiarygodna, ale prawdziwa tragedia rozegrała się w tych dniach w Prościejowie.

Przed pięciu laty skazany został niejaki Stepanek na siedm lat ciężkiego więzienia za morderstwo pewnej staruszki, którą zadusił pierzyna w towarzystwie dwu jeszcze towarzyszy. Karę odsiadywał Stepanek w Pradze. Samotność więzienna i przebrudzone sumienie, podziały nań tak, że pisał on w więzieniu wiersze. Ponieważ zachowywał się wzorowo, skrócono mu karę i przed kilku miesią-

cami wypuszczono go na wolność. Wrócił do Prościejowa, gdzie wydał dwa tomy poezji pt.: „Za cichej kraty“ i „Z prochu ulie i sere“. Obie te książki kupił sobie student techniki brneńskiej niejaki Pavlowski z Prościejowa, na którego wiersze korzącego się więźnia podziały w ten sposób, że stale je czytał i recytował, aż w końcu oszalał i musiano go przewieźć na klinikę. Gdy poeta dowiedział o tragedji utalentowanego studenta, który oszalał z powodu jego wierszy, dostał silnego krwotoku i w beznadziejnym stanie przewieziony został do szpitala.

Dlaczego ulaskawiano kobiety?

Ze względu na to, że w ciągu ostatnich kilku tygodni skazano w Paryżu na śmierć 3 kobiety — prasa paryska przypomina ostatnie stracenie kobiety na gilotynie przez 15 laty. Skazano wówczas na śmierć mężczyznę i kobietę za ojcobójstwo.

Mężczyzna szedł na miejsce egzekucji spokojnie i umarł odważnie.

Kiedy jednak przyszła kolej na kobietę, skazana zaczęła wydawać przeraźliwe okrzyki i miotać się.

Rzuciła się na ziemię i usiłowała wydrzeć się z rak wiodącym ją na gilotynę pomocnikom kata.

Trzeba ją było ubezwładnić i dopiero potem udało się ją przemocą umieścić na szafocie.

Ta straszna, piekielna scena wywarła tak silne wrażenie, że od tego czasu przyjęło się we Francji zwyczaj, że prezydent ulaskawia skazane na śmierć kobiety.

Czy i w obecnie aktualnych wypadkach prezydent Rzeczypospolitej francuskiej zastosuje prawo łaski, niewiadomo.

Nożem rozpruł sobie brzuch.

Mieszkańcy Ozorkowa wstrząśnięci zostali onegdaj nadzwyczajnym wypadkiem samobójstwa.

Przy ul. Szezeblewskiej zamieszkiwał 70-letni Jan Manista. Starzec od lat prowadził warsztat szewski i wraz z żoną pędził szary żywot.

W roku ubiegłym staruszek dotknięty został śmiercią swej małżonki, która czuwała nad nieuleczalną jego chorobą.

Choroba Manisty, która nie czyniła żadnych postępów, po śmierci żony przybrała zastraszające objawy. Ten stan rzeczy tak uśposobił staruszkę, że począł przemyśliwać nad samobójstwem.

Onegdaj zamiar ten spełnił, wybierając jako narzędzie samobójstwa nóż szewski.

W godzinach rannych Manista w mieszkaniu nożem rozpruł sobie brzuch i wypuścił jelita.

Jeki starca zaalarmowały sąsiadów, którzy po wyważeniu drzwi dostali się do wnętrza. Oczom przybyłych przedstawił się mrozący krew w żyłach widok. Na środku pokoju

w kałuży krwi leżał Manista wijąc się w śmiertelnych bólach.

Na miejsce wypadku natychmiast wezwano lekarza, który zarządził przeniesienie starca do miejscowego szpitala.

Królowa belgijska w niebezpieczeństwie utonięcia.

(—) Podezas powodzi, która w ostatnich dniach nawiedziła także Belgię, omal nie padła ofiarą rozpetanego żywiołu królowa belgijska. Udała się ona na łodzi do okolicy, nawiedzonych klęską powodzi i osobiście rozdała żywność mieszkańcom, którzy schronili się na wyższe piętra. Niektóre domy zalala woda po wyższe piętro.

W pewnej chwili silna fala porwała łódź i królowej groziło utonięcie. Lecz pośpieszyli jej z pomocą pionierze, którzy ją wyratowali z niebezpieczeństwa.

Smierć od kamienia młyńskiego.

Niezwykłą śmiercią zginął mieszkaniec wsi Jawor, pow. jędrzejowskiego, Florjan Stefaniec. Przywiózł on mianowicie do tamtejszego młyna wodnego zboże i czekając na przemiał, przypatrywał się pracy kamienia młyńskiego, tzw. jagielnika. W pewnej chwili pękła obręcz kamienia, którego odłam wagi 100 kg. wyrwany potężną siłą odśrodkową wirującego kamienia, uderzył w głowę właściciela, zabijając go na miejscu.

Kiedy dorosnie, ma pomścić się na ojcu.

Do domu podrzutek żydowski przy ulicy Ogrodowej w Warszawie przyniesiono niemowlę z przypiętą do piersuszek kartką niesamowitej treści:

„Nazywa się Natan Winograd, ojciec jego nazywa się Józef. Kiedy Natan dorosnie, niech odszuka ojca i pomści na tym lajdaku moje krzywdy. Matka“.

Mały Natanek spokojnie pije sobie mleczko przez smoczek, wierząc nóżkami, niższy pieluszki i wcale nie wie, jak straszną kiedys wykonać ma zemstę...

Akademik-włamywacz.

Policja w Cieszynie podezas obławy aresztowała niebezpiecznego bandytę Edwarda Hellera, poszukiwanego przez prokuratora sądu okręgowego w Warszawie, oraz przez władze sądowe czeskie.

Heller, który przez dwa lata był słuchaczem Uniwersytetu Jagiellońskiego i później zeszedł na bezdroża, na odsiedzieć karę dwuletniego więzienia, na które skazały go sądy warszawskie. Złoczyńca ten ma na sumieniu cały szereg włamań na Śląsku cieszyńskim i w Czechosłowacji.

Nie chcą gości sowjeckich!

Władze Stanów Zjednoczonych odmówiły udzielenia wizy wjazdowej znanemu komunisty, byłemu komisarzowi ludowemu skarbu w rządzie sowieckim, Osińskiemu, który zamierzał odwiedzić Amerykę w celu zaproponowania szeregu transakcyj przemysłowcom amerykańskim. Między innymi Osiński miał zaproponować Fordowi utworzenie filji jego zakładów w Rosji.

Wulkan z lodu.

Znany podróżnik i badacz dr. Tomasz Jaggar, który niedawno powrócił z Alaski, opowiada o interesującym geologicznym odkryciu jakiego dokonał w tej krainie śniegów i lodów.

KRÓL PONCZOCH I KRAWATÓW ⁵¹¹⁵ Żółkiewska 1 Bajecznie tanio.

Chodzi tutaj o wulkan, zwany „Pawłow“. Stoki tego wulkanu są całe z lodu, który wraz z piaskiem, kamkami i wyrzuconym z krateru popiołem utworzył jedną zwartą masę.

Wulkan „Pawłow“ jest jeszcze obecnie czynny, chociaż żadnych większych wybuchów już od dłuższego czasu nie zanotowano.

Dziesięciolecie Niepodległości Jugosławii Uroczysta akademja we Lwowie.

(d.) Liga polsko-jugosłowiańska we Lwowie ubiegłej soboty uczciła dziesięciolecie zjednoczenia królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenów w jedno niepodległe państwo jugosłowiańskie, urządzając Uroczystą Akademję w sali Instytutu Technologicznego.

Na tę piękną uroczystość przybyli: wojewoda hr. Gołuchowski z sekretarzem Kirchnerem, inspektor armii generał Norwid-Neugebauer, dowódca korpusu generał Popowicz, komisarz rządowy miasta Lwowa prof. dr. Nadolski z zastępcą swoim drem Frankowskim, prezes Prokuratury dr. Hamerski, prezes poczty Moszoro, imieniem Dyrekcji kolejowej radaa Czapor, profesorowie Uniwersytetu dr. Balzer, dr. Chyliński, dr. Fischer, dr. Leszczyński, dr. Lehr - Splawiński i dr. Pirgo, wiceprezydent Izby handlowej T. Höflinger, rektor Pawłowski, konsul rumuński Gallin, profesor Uniw. rumuńskiego w Czerniowiecach dr. Nandris, członkowie Ligi polsko-jugosłowiańskiej z prezesem Karchezym, wiceprezesem Kaszubskim i sekretarzem Papierkowskim na czele, przedstawiciele różnych organizacji i towarzystw, oraz licznie zebrana publiczność.

Akademję zagał dr. W. T. Wisłocki, kustosz Ossolineum, który w dłuższym przemówieniu przedstawił rozwój myśli państwowej jugosłowiańskiej, walki południowych Słowian o swe wyzwolenie z pod panowania austriackiego i tureckiego, podkreślając bohaterstwo narodu serbskiego i tegoż armii.

Naród polski — mówił dr. Wisłocki — odnosił się zawsze i odnosi się do Jugosławii z największą życzliwością i serdecznością. Nie nas nigdy nie dzieliło, a wiele rzeczy wiązało i wiąże obecnie. Z radością obserwujemy rozwój ekonomiczny i kulturalny Jugosławii i z żywym niepokojem śledzimy stan wewnętrzny państwa, a kiedy w dniu dzisiejszym na całym terytorjum Państwa słychać się uroczyste rocznicę proklamowania zjednoczenia, niechaj nam wolno będzie złożyć bratniemu i zaprzyjaźnionemu państwu najserdeczniejsze życzenia szczęśliwego przeprowadzenia dalszej rozbudowy państwowości, wzmocnienia oraz pogłębienia zjednoczenia narodowego.

Po przemówieniu dra Wisłockiego, nagrodzonym burzą oklasków, chór techników pod batutą p. Harasowskiego, odśpiewał hymny narodowe Serbów, Chorwatów i Słowenów, poczem profesor dr. Czekanowski wygłosił odczyt pod tytułem „Podkład rasowy Słowian południowych“. Następnie artystka opery p. Pastówna śpiewała ludowe pieśni jugosłowiańskie, p. Kielanowski deklamował utwory jugosłowiańskie, a chór techników odśpiewał „Trzy dole“ i „Jedrańsko more“.

Piękną tę uroczystość zakończyło przemówienie Serba, studenta medycyny Michajłowicza, który złożył podziękowanie za urządzenie tak wspaniałej uroczystości.

Siedmiogrodu i Bessarabji, zakończone ostatecznem ich wyzwoleniem i złączeniem 2 grudnia 1918 r. Prelegent podziękował gorąco za urządzenie uroczystości i dał wyraz przekonaniu, iż naród polski i rumuński połączą się związkiem bliskiego porozumienia, wymiary dobrego duchowego i wspólnych interesów gospodarczych — zakończył zaś okrzykiem na cześć Prezydenta Polski i na pomyślność Państwa Polskiego.

Po tem przemówieniu orkiestra 19 p. p. odegrała kilka utworów muzycznych.

Zdzieranie uczniom z głowy czapeczek ukraińskich.

(d.) Jak wiadomo, obok akademików ruskich, także uczniowie ruskiego gimnazjum państwowego pojawiają się na ulicach miasta w czapeczkach ukraińskich, tak zwanych „Mazepinkach“. Patriotyczna młodzież polska dalej reaguje na ostateczne przechadzki uczniów ruskich w takich czapeczkach, które im zdzierają z głowy. Takiej czapeczki w sobotę wieczorem został pozbawiony Bohdan Twerdochlib, uczeń piątej klasy gimnazjalnej, który o tym fakcie zawiadomił policję, dodając, że jeden z akademików rzekomo miał mu grozić rewolwerem.

Wczoraj podobny wypadek miał miejsce na ulicy Leona Sapiehy. Tam u wylotu ulicy Murarskiej kilku akademików polskich zatrzymał Włodzimierz Horbaja, ucznia piątej klasy gimnazjum ruskiego, zamieszkałego przy ul. Zdrowia 1. 7. Gdy zażądali oni od Horbaję, aby zdjął z głowy czapeczkę, ten stawiał opór, a nadto czynnie usiłował reagować. Z tego powodu przyszło do większej awantury i gdyby momentalnie nie był się tam zjawił posterunkowy Nr. 550 przechodnie byłiby Horbaja dooklikwie pobili. Policjant szybko zorientował się w sytuacji groźnej postawy przechodniów i Horbaja przed razami ukrył w bramie najbliższej realności, skąd go następnie odprowadził do domu.

Akademja rumuńska. Dziesięciolecie zjednoczenia Ziem rumuńskich.

(d.) Dnia wczorajszego społeczeństwo lwowskie uroczyste uczciło dziesięciolecie zjednoczenia terytorjalnego wszystkich ziem rumuńskich, którego rocznica przypada na dzień 1-go grudnia. Obchód ten odbył się wczoraj w południe w sali Kasyna i Kola literackiego, urządzony staraniem Ligi polsko-rumuńskiej we Lwowie.

W pięknej sali kasynowej na draperji ułożonej z barw polsko-rumuńskich, widniał duży portret młodego króla rumuńskiego, Michała, a po tegoż bokach umieszczone były portrety Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Salę po brzegi wypełniła publiczność, a wśród tej zjawili się: minister Kwiatkowski, wojewoda hr. Gołuchowski z sekretarzem Kirchnerem, generał Norwid-Neugebauer, generał Popowicz, komisarz rządowy dr. Nadolski, wicewojewoda Grouzie wicz, starosta powiatu lwowskiego Eckhardt, prezes Prokuratury dr. Hamerski, prezes poczty Moszoro, imieniem Dyrekcji kolejowej naczelnik Wydziału dr. Kłodnicki, profesorowie Uniw. dr. Siemiradzki, dr. Czekanowski, dr. Longchamps i dr. Fischer, rektor dr. Niemczycki, rektor Pawłowski, wiceprezydent Izby handlowej T. Höflinger, kurator szkolny Pytlakowski, dyrektor giełdy dr. Paneth, prezes Kasyna i Kola literackiego dr. Hojnacki, prezes Kongregacji kupieckiej Litwinowicz, przedstawiciele prasy, delegaci różnych towarzystw, oraz konsul ru-

muński Gallin i profesor uniwersytetu rumuńskiego w Czerniowiecach dr. Nandris.

Przemówienie wygłosił profesor Uniw. dr. Chyliński imieniem lwowskiej Ligi polsko-rumuńskiej. Mówca powitał przybyłego z Czerniowiec na uroczystość prof. Nandrisa, oraz oświadczył, że Polska bierze żywy udział w święcie zjednoczenia królestwa Rumunii, z którą łączy nas liczne węzły i wspólne interesy, a nie nie dzieli, scharakteryzował prof. Chyliński rolę Rumunii na wschodzie, jako państwa z zachodnią, romańską kulturą i wyraził nadzieję realnego zbliżenia się obu narodów, co zapoczątkował już marszałek Piłsudski swym pobytem w Rumunii. W końcu złożył prof. Chyliński życzenia i pozdrowienia dla narodu rumuńskiego na ręce konsula Gallina.

Gdy dr. Chyliński przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć narodu rumuńskiego i jego młodziutkiego króla Michała, orkiestra 19 pp. odegrała hymn rumuński, a następnie polski.

Następnie prof. dr. Nandris w języku polskim wygłosił odczyt na temat: „Idea jednolitości narodu i ziem rumuńskich w ciągu wieków i jej urzeczywistnienie w roku 1918“. — Mówca, dziękując Lidze polsko-rumuńskiej za usilną pracę nad zbliżeniem obu narodów i za urządzenie uroczystego obchodu streścił dzieje Rumunii, podkreślając usiłowania do zjednoczenia ziem Mołdawji, Wołoszczyzny,

Złodzieje strzelali do posterunkowego.

(d.) O godzinie 19 wieczór strażnik akcyzowy z rogatki stryjskiej telefonicznie zawiadomił pierwszy komisariat policyjny przy ul. Jabłonowskich, że na skład drzewa budowlanego Friedmana obok rogatki zajęli wozem złodzieje, którzy zabierają materiał. Natychmiast na wskazane miejsce autobus udał się posterunkowy Florek. Przybywszy na skład Friedmana, zastał tam wóz, naładowany deskami, a na nim siedział jakiś osobnik. Na widok zbliżającego się policjanta, jeden ze złodziei zawołał: „Strzelaj jak do psa!“

Po tych słowach padł strzał, lecz chybił. Wówczas post. Florek kilka razy strzelił ze swego rewolweru, poczem zdołał przyrzucić jednego złodzieja, a to niejakiego Jana Grycenkę. Towarzysze jego zdołali zbiec, jednak jednego z nich w nocy przyaresztowano aż w Sokolnikach. Nazywa się on Tomasz Dużak. Za resztą złodziei zarządzono poszukiwania.

Matka z dzieckiem zatruta się wędlinami.

(d.) W realności przy ul. Zielonej 1. 97 mieszka portjer firmy inżyniera Cieślukowskiego, nazwiskiem Ostrowski. Wróciwszy wczoraj

KINO
LEW

KOBIETA TO GRZECH

dramat erotyczny MAURYCEGO DEKOBRY według powieści p. t. „PLAC PIGALLE O POŁNOCY”. Dyskretnie sceny z życia erot. w lokalach zabawowych. — Dancingi. Balety. Wspaniała wystawa. Nadzw. efekty świetlne. Dosc. reżyserja. Mistrzowska gra Mikołaja Rymskiego jako człowieka upadłego. Zniżki ważne. 44879

raj z podróży służbowej, zastał swoją żonę, Katarzynę, liczącą 34 lata, wraz z córką Marią, liczącą 8 lat, leżącą w stanie nieprzytomnym.

Na miejsce przybyło zawezwane Pogotowie ratunkowe, które Ostrowskiej i jej córce

udzieliło pierwszej pomocy. Lekarz dyżurny stwierdził, że obie zatruty się nieświeżymi wędlinami. Matkę z córką następnie przewieziono do szpitala. Sprawą tą zajęła się policja i bada, w którym sklepie wędliny te były kupione.

Minister Kwiatkowski we Lwowie.

Inauguracja w Wyższej Szkole dla Handlu zagranicznego. -- Śniadanie w Hotelu Krakowskim. -- Odczyt w Kasynie i Kole Literackiem.

(d) Wczoraj rano przyjechał do Lwowa minister dla handlu i przemysłu p. Kwiatkowski, poseł sejmowy z miasta Lwowa, który po przyjeździe udał się na uroczystą inaugurację otwarcia roku szkolnego Wyższej Szkoły dla Handlu zagranicznego.

Po nabożeństwie, odprawionem w kościele św. Mikołaja, studenci zebrałi się w auli Szkoły przy ul. Bourlarda. Tam też przybył minister Kwiatkowski, wojewoda hr. Gołuchowski, generał Norwid-Nengebauer, komisarz rządowy dr. Nadolski, posłowie, przedstawiciele przemysłu i handlu, konsulowie obcych państw itd.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem „Gaude Mater”, poczem rektor Pawłowski powitał zebranych gości i według zwyczaju zdał sprawozdanie z przebiegu i wyniku pracy szkolnej w poprzednim roku akadem.

Następnie minister Kwiatkowski wygłosił odczyt pt. „Rola państwa w rozwoju stosunków ekonomicznych Polski”. Minister w swej prelekcji podkreślił, że najważniejszym zagadnieniem Polski współczesnej jest jej wewnętrzny rozwój ekonomiczny, będący rezultatem świadomości, że tylko rozwój gospodarczy może być podstawą rozwoju politycznego. Myśl państwowa Polski współczesnej może być zrealizowana tylko na drodze pokoju. („Jeśli chcesz uniknąć wojny, gotuj pokój!”).

W dalszym ciągu min. Kwiatkowski zaznaczył, że społeczeństwo polskie nastawione w czasie długiego okresu niewoli wyłącznie pod kątem politycznym winno się teraz zorientować i nastawić ekonomicznie — jeśli chce sprostać czekającym zadaniom.

Zadaniem państwa nowoczesnego jest jak najintensywniejsza rozbudowa wszystkich sił twórczych w społeczeństwie. Wpływ państwa na rozwój życia ekonomicznego polegać może na inicjatywie w tworzeniu wielkich ośrodków kryształizacyjnych życia gospodarczego, (np. Gdynia i podporządkowanie naszych celów gosp. dyscyplinie morskiej), na inicjatywie i pomocy w otwieraniu nowych dróg rozwoju dla gospodarki prywatnej (budowa nowych linii kolejowych, telegraficznych, telegraficznych, floty), wreszcie na zapobieganiu przerostowi interesu prywatnego nad ogólnym (regulowanie gospodarki leśnej, wkraczanie państwa w wypadku niepożądanych komplikacji). Dalej minister Kwiatkowski podkreślił, że naukowa racjonalizacja i normalizacja pracy przenikać musi wszystkie dziedziny życia gospodarczego.

Należy specjalną pieczę otoczyć szkolnictwem zawodowe i wyższe szkolnictwo techniczne i handlowe.

Już dziś można wyliczyć fakty świadczące o tem, że społeczeństwo polskie posiada zdolność do zwycięskiego zmagania się z wielkimi problemami ekonomicznymi.

„Zwycięstwo nasze leży w świadomości kształtowaniu przyszłości — drogą wyteżonej pracy” — zakończył swe wywody p. minister.

Po tem przemówieniu chór odśpiewał Wolfsthala „Dwie dole”.

Następnie o godzinie 14.30 odbyło się w Hotelu Krakowskim śniadanie, urządzone sumptem Izby handlowej i Wyższej Szkoły dla Handlu Zagranicznego, w którym udział wzięli przedstawiciele wszelkich władz cywilnych i wojskowych. Wojewoda hr. Gołuchowski w przemówieniu swem podniósł na wstępie, że przebija się u nas coraz bardziej świadomość i wola społeczna co do potrzeby coraz silniejszej konsolidacji i rozbudowy mocarstwowej Polski. W tej pracy brać powinni wszyscy udział. W dzisiejszem świecie W. Sz. Handlu Zagr. wziął udział rząd w osobie min. Kwiatkowskiego. P. wojewoda oświadczył, że jako dziecko Lwowa, związane z tem miastem całą duszą pragnie, aby szkoła ta zabłysła całym blaskiem, a jako reprezentant Rządu na tem terytorjum ma nadzieję, że całe nauczycielstwo tego zakładu — jak i młodzież przyczynią się do rozkwitu tej uczelni, która wydać powinna najlepsze plony. P. Wojewoda ma nadzieję, że wkrótce uczelnia ta znajdzie pomieszczenie w nowym własnym gmachu i zakończył toastem na najpomyślniejszy rozwój Wyższej Szkoły H. Zagr.

Odczyt ministra Kwiatkowskiego.

Wczoraj w sali Kasyna i Koła literackiego minister Kwiatkowski wygłosił odczyt pt.: „Zagadnienie gospodarcze Polski”, na który przybyli reprezentanci władz, oraz przedstawiciele sfer handlowych i przemysłowych z reprezentantami Izby handlowej drem Ruckerem i Höflingerem na czele. Do zebranych gości przemówił poseł dr. Loewenherz, który równocześnie powitał pana min. Kwiatkowskiego.

Minister Kwiatkowski na wstępie nawiązał do swego przemówienia na otwarciu roku akademii eksportowej, gdzie zwrócił uwagę zgromadzonej młodzieży na ścisły związek, jaki zachodzi między wypadkami historycznymi, a polityką gospodarczą kraju i zharmonizowaniem sił całego społeczeństwa, oraz podkreślił stanowisko ogółu narodu wobec bieżących zagadnień ekonomicznych. Stanowisko to charakteryzuje pesymizm spowodowany szeregiem ujemnych zjawisk. Realizacja teorii o rozwoju gospodarczym spotyka się z krytyką. Należy jednak oprzeć się sugestii wrażeń, a uczynić przegląd cyfr i wyciągnąć z nich wnioski.

Stwierdziwszy na podstawie cyfr, że rok bieżący nie jest zbyt pomyślnym okresem gospodarczym także i dla potęg zachodnich — wykazał prelegent wiele mówiącą statystykę polskiej produkcji węgla, żelaza, stali, przewozów kolejowych i transportów przez polskie wybrzeża, które to cyfry są bardzo charakterystyczne dla rozwoju naszego życia gospodarczego. Wahające się na dość niskim poziomie w latach 1924-26, cyfry te wzrastają gwałtownie w ostatnich dwóch latach i są wskaźnikiem wzmożenia się produkcji na najważniejszych polach. Zestawienie cyfr obro-

Studnia Schuberta.



(xy) Z okazji stulecia śmierci znakomitego muzyka Franciszka Schuberta odbyło się niedawno uroczyste odsłonięcie nowej studni Schuberta we Wiedniu. Studnia znajduje się w pobliżu domu, w którym mieszkał Schubert. Przedstawia ona młodą dziewczynę, zasłuchaną w pieśni Schuberta. Piękna rzeźba z marmuru kararyjskiego jest dziełem wiedeńskiego rzeźbiarza Teodora Stundla.

tu towarowego w Gdyni i Gdańsku za lata ostatnie wykazuje niebywały rekord w postępie naszej marynarki handlowej.

Przechodząc do zagadnienia aktywizacji bilansu handlowego, zauważył p. minister, że linja naszej wytwórczości stale idzie w górę, ale nie może jej dorównać wysokość wewnętrznej konsumpcji. Jeżeli chodzi o import to wymaga się ogromnie, jednakże nie dopatruje się w tem p. minister zjawiska ujemnego, gdyż jest on konieczny ze względu na inwestycje, potrzebne w kraju, zniszczonym wojną i polityką państw zaborecznych, a nadto import nasz nie wykazuje tendencji niezdrowych.

Obecnie najważniejszym zagadnieniem jest wyteżenie sił w kierunku wzmożenia naszej produkcji, zwłaszcza rolnej. Co do stabilizacji waluty — to ujemny bilans handlowy nie przedstawia dla niej bezpośredniego niebezpieczeństwa, gdyż wpływ na nią ma tylko polityka walutowa i ogólna gospodarka budżetowa. Do podniesienia bilansu handlowego prowadzą dwie drogi: redukcja importu i rozwój eksportu. Zbytne ograniczenie przywozu groziłoby destrukcją życia gospodarczego — działać zatem należy w kierunku konstruktywnym, przez wzmacnianie eksportu, co jest nawet zadaniem łatwiejszem.

P. minister zakończył konkluzją, że na pytanie, czy sytuacja gospodarcza Polski jest korzystna, możnaby dwójako odpowiedzieć. Jeżeli chodzi o spełnienie postulatów rozmaitych sfer i jedyną odpowiedź musi być negatywna — natomiast aktywnie brzmi w stosunku do linji rozwoju gospodarczego państwa i jego postępu.

Po odczycie min. Kwiatkowski udał się na główny dworzec, skąd pociągiem pospiesznym odjechał do Warszawy.

Odnalezienie Fańci Promisówny.

Ojciec odzyskał córkę, uprowadzoną przez służącą.

(d) W marcu zeszłego roku głośną była sprawa uprowadzenia 14-letniej Fańci, córki Efraima Promisa, kupca, zamieszkałego przy ul. Wesołej 1. 7. Uprowadzenia tego wówczas dokonała Marja Wojtyńska, Rusinka, służąca Promisów, w celu wychrzczenia tejże i przejścia na wiarę grecko-katolicką. Władze policyjne wówczas dokładały wszelkich starań, aby wpasć na ślad miejsca uprowadzenia, lecz wszelkie wysiłki policyj i Promisów pozostawały bez skutku. Podejrzewano, że Fańcia przebywa w którymś z klasztorów ruskich. Toteż Promis udał się w tej sprawie do metropolity hr. Szeptyckiego, który rozstał kurendę do podwładnych mu klasztorów, poczem zapewnił Promisa, że córki jego nie ma w żadnym klasztorze grecko-katolickim.

Fańcia przez szereg miesięcy nie dawała o sobie żadnego znaku życia. Ojciec jej nie ustawał w poszukiwaniu za zaginioną córką, a w ostatnich dniach stwierdził, że Fańcia przebywa we Lwowie i pozostaje w klasztorze ruskich Sióstr Służebniczek. Wobec tego od kilku dni Promis śledził swą córkę, która w towarzystwie zakonnic wychodziła z klasztoru. Wreszcie w sobotę około godz. 6-tej Promis spiesząc ulicą Halicką na swoje zwykłe miejsce obserwacyjne spotkał w towarzystwie zakonnic swą córkę, idącą do lekarza. Ojciec natychmiast zatrzymał córkę, wzywając ją do powrotu do domu. Gdy zakonnica się temu opierała, Promis wezwał posterunkowego, który Promisównę wraz z zakonnicą zaprowadził do Wydziału śledczego. Wezwano natychmiast prowadzącego dochodzenia w tej sprawie komisarza Białkowskiego, wobec którego Promis powtórzył żądanie wydania córki.

Również w Wydziale śledczym zjawił się zaraz szef tegoż nadkomisarz Brożyński, wobec którego nastąpiło przesłuchanie Fańci, z którą rozmowę rozpoczął ojciec. Przedstawia się ona następująco:

Ojciec (po żydowsku): Chcę z tobą pomóc.

Córka: Dobrze, lecz tylko w języku ukraińskim.

Ojciec (po żydowsku): Jak mogłaś coś takiego uczynić?

Córka: Mnie się to tak podobało. (mówi po ukraińsku przeplatając wyrazami polskimi).

Ojciec: Nie wiedziałaś, że zmarłwiesz ojca?

Córka: „A mene to szczo obchodyt”.

Ojciec: A czy chcesz wrócić do domu?

Córka: Wróciłabym, gdybym wiedziała że mnie nie będziecie bili.

Ojciec: Czy chcesz fotografię rodziny?

Córka: Tak.

Ojciec: Czy byłem dla ciebie zawsze dobry, czy może cię biłem?

Córka: „Był duże dobry”.

Ojciec: A dlaczego przesłaś na wiarę grecko-katolicką?

Córka: Bo mi się tak podobało. Choć ojciec był „duże dobry”.

Tu opowiadała Fańcia, jak z piastunką chodziła na nabożeństwa do kościoła i cerkwi.

Nabożeństwa w cerkwi więcej jej się podobały i dlatego wybrała wiarę grecko-katolicką. Ojciec, gdy się dowiedział, że chodzi do cerkwi, bił ją. Jednak z piastunką chodziła dalej na nabożeństwa.

Ojciec: Czy chcesz się widzieć z matką?

Córka: Nie. Ani z matką ani z babcią. Niech przyjdzie Franja. (najmłodsza siostra).

Ojciec: Kto lepszy, ja, ojciec, czy ten nowy ojciec, (chrzestny)?

Córka: Ten drugi nie jest prywatny człowiek.

Ojciec: Kto to?

Córka: Kanonik.

Ojciec: Więc chcesz wrócić do domu?

Córka: Nie... Nie.

W tem miejscu przypomniano jej, że na

wstępie się zgodziła. Dziewczę wyha się. Walczy z sobą. Jest niezdyscyplinowana.

Ojciec: Więc wróciś?

Córka: Tak! Ale, jeśli ojciec, matka i siostra przyjmą chrzest. Ale, abyście tylko w nową wiarę wierzyli!

Ojciec: A w rękę chcesz pocałować ojca?

Córka: Tak! — Przystępuje i całuje ojca w rękę, co na obecnych wywarło bardzo silne wrażenie.

Po tej rozmowie nadkomisarz Brożyński udał się do prokuratora Swobody o powzięcie decyzji w tej sprawie. Na konferencji prokurator Swoboda postanowił wydać córkę rodzicom. Z poleceniem takim powrócił nadk. Brożyński, przed którym Promis złożył uroczyste przyrzeczenie, że dziecku nie wyrządzi żadnej krzywdy, ani jej nie będzie wypominał lekkomyślnego postępku. Po spisaniu odpowiedniego protokołu o g. 12-ej w nocy Promis zawiózł Fańcię autem do swego mieszkania.

Jak się dowiadujemy, uprowadzona Fańcia początkowo przebywała w ruskiej Ochronie Sióstr Służebniczek w Brzeżanach, poczem na letniej kolonii ruskiej w Perehinsku, skąd też przyjechała do Lwowa i zamieszkała u Sióstr Służebniczek przy ul. Sykstuskiej.

Przed tygodniem jeden z sąsiadów Promisa, przechodząc ulicą Podwałę ku swemu

zdzwieniu zobaczył od dawna poszukiwaną Promisównę, idącą w towarzystwie zakonnic. Śledził ją i stwierdził, że weszła do kamienicy przy ul. Podwałę 7. Natychmiast zawiadomił o tem spostrzeżeniu Promisa, który z niespożytą energią zabrał się do dzieła. — Przedewszystkiem stwierdził, iż córka jego chodzi do dentysty we wspomnianej realności. —

Przez sześć dni z rzędu Promis czekał na pojawienie się upragnionej istoty, aż wreszcie w sobotę około godz. 6, gdy po modlitwie wieczernej szedł na swój punkt obserwacyjny, cierpliwość jego uwieńczona została rezultatem.

Zobaczył córkę wychodzącą w towarzystwie zakonnic od dentysty. Podażył za nimi i dopiero obok sklepu Auerbacha w Rynku zbliżył się do córki w chwili, gdy ta przystała przed wystawą... zabawkę. Gdy go zobaczyła, szepnęła do zakonnic: „To tato!”.

W tym momencie Promis zatrzymał córkę, a gdy ta zaczęła krzyczeć, wezwał posterunkowego, który wszystkich sprowadził do komendy policyjnej, gdzie też Promis odzyskał swoją córkę.

Przeciw obstrukcjom i hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszce, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” kilka razy dziennie. Badania lekarskie chorób podbrzusza stwierdziły, że woda „Franciszka-Józefa” działa zawsze pewnie, łagodnie i skutecznie. 4901

Olbrzymie trzęsienie ziemi Jedno miasto zrównane z ziemią. — Setki zabitych.

Warszawa. (j. — telef.) Z St. Jago de Chile donoszą, że cała prowincja centralna nawiedziła wielkie trzęsienie ziemi, które wyrządziło olbrzymie szkody. Główny ośrodek trzęsienia znajdował się w Rengo Curico, gdzie są liczne kolonie polskie, oraz w Vicente Italo. Wedle doniesienia United Press, otrzymanego przez „Ekspress Poranny”

najwięcej ucierpiało miasto Talco, które jest prawie zupełnie zrównane z ziemią. Po wielu ulicach zostały zaledwie tylko ślady, wszędzie leżą stosy gruzów po zawalonych budynkach. Dotychczas wydobyto z pod gruzów około 100 osób, lecz niewątpliwie liczba ofiar będzie większa, gdyż katastrofa zaskoczyła mieszkańców pogrążonych we śnie.

a miasto liczyło 50.000 ludności.

Również donoszą o wielu zabitych w mieście Curico, które ponadto zalane zostało skutkiem przerwania się tamy na rzece. Ogółem z 12 miast, nawiedzonych katastrofą trzęsienia ziemi, nadeszły wiadomości o 300 ofiarach w życiu ludzkim, nie są to jednak jeszcze cyfry ostateczne, gdyż z kilku miejscowości brak wiadomości z powodu przerwania komunikacji. Lotnicy, którzy udali się samolotami do nawiedzonych katastrofą miejsc, donieśli, że wstrząsy podziemne trwają w dalszym ciągu.

Prezydent Ibanez wyjechał na tereny dotknięte trzęsieniem ziemi, dokąd też wysłano oddziały wojsk, okręty i samoloty, z pomocą dla ludności.

Naoczyzny świadek katastrofy, który z Talco przybył do St. Jago, opowiada

mrozące krew w żyłach szczegóły tej strasznej nocy.

Pierwszy wstrząs był najsilniejszy i trwał 7 minut. Nastąpił on w chwili, gdy ludność miasta pogrążona była we śnie. Równocześnie dały się słyszeć ogłuszające grzoty podziemne, którym towarzyszył

straszliwy huk walących się domów.

Grozę powiększały panujące ciemności. Ulice wypełniły się momentalnie pognanymi ludźmi, którzy zupełnie nieprzytomni, wśród przeraźliwej paniki, nawoływali się wzajemnie,

blądząc wśród kurzu i dymu. Wielu ludzi zo-

stało trzęsieniem ziemi wyrzuconych z łóżek. Panika trwała całą noc, a dopiero nad ranem nieco się uspokoiła. Wstrząsy podziemne trwały jeszcze przez sobotę i wywołały dalsze zniszczenia.

Warszawa. (j. — telef.) Donoszą z San Jago w Chile, że minister wojny powrócił z objazdu terenów, nawiedzonych trzęsieniem ziemi. Wskutek trzęsienia najbardziej ucierpiała miejscowość Talca, która przedstawia obraz jednego rumowiska. Wszystkie budynki legły w gruzach. Jedynie tylko 92 większych budowli rządowych ocalało. Według oficjalnych doniesień z portu Konstitucion zginęło 57 osób na terenie objętym trzęsieniem, niemniej też około 100 osób jest ciężko i lekko rannych. Wedle raportów jednego z kłowników wysłanych celem dostarczenia ofiarom trzęsienia pożywienia i środków leczniczych, port Konstitucion został zupełnie zniszczony. Ostatniej nocy dały się odczuć dalsze nowe trzęsienia. 2 wulkany w okolicy Talca okazują wzmogoną działalność. W jednej z kopalin miedzi, gdzie z powodu trzęsienia, a co za tem idzie, różnych groźnych komplikacji, wtargnęła woda — zginęło 35 górników. Większą część trupów tych nieszczęśliwców nie odnaleziono. Istnieją w dalszym ciągu obawy powtórzenia się trzęsień.

Choroba króla angielskiego

Warszawa. (j. — telef.) Jak donoszą z Londynu, ostatni biuletyn o stanie zdrowia króla angielskiego, Jerzego V., poraz pierwszy zaznacza oficjalnie obawę co do dalszego przebiegu choroby. Wprawdzie komunikat powiada, że król spędził noc spokojnie, a temperatura wynosiła 37,08, jednakże dodaje, że działalność serca doznała dalszego osłabienia. W Londynie panuje zaniepokojenie o życie króla.

Warszawa. (j. telef.) Z Londynu nadeszła wiadomość, iż ubiegłej nocy o godz. 3.50 odbyło się konsylium przy łóżu ciężko chorego króla angielskiego, Jerzego.

„KOPERNIK - MARYSIENKA” wyświetlają dziś szlagierowy program p. t.

„BRUDNE PIENIĄDZE”

oraz wesołą komedię pt. „OJ, TA LUDMIŁA!” — Początek o godzinie 3-ciej.
Zniżki ważne.

Następny program wielka rewelacja sezonu. Film nad filmy. Akeja toczy się w Ameryce, Paryżu oraz na froncie francuskim podczas wielkiej wojny światowej, z udziałem tysięcy aeroplanów, czołgów, artylerji itd. Wstrząsający dramat p. tyt. **SKRZYDŁA-WINGS.** W główn. rol. CLARA BOW, - Scharles-Rogers, Ryszard Arlen. Reżyserja A. Welmana. 44878

Konsylium tworzyli 3 lekarze. Oficjalnego komunikatu o stanie zdrowia króla nie wydano. Stolicę obiegają jednak pogłoski,

iż w stanie zdrowia króla Jerzego nastąpiło znaczne pogorszenie.

System podatkowy w Polsce

w ogniu krytyki kupiectwa polskiego.

Warszawa (j. telef.). Wczoraj rozpoczął się w Warszawie zjazd delegatów kupiectwa polskiego z całej Polski. przy udziale przeszło 400 przedstawicieli najważniejszych ośrodków handlowych w Państwie. Wygłoszono cały szereg referatów, w których poddano ostrej, lecz zupełnie rzeczowej krytyce system podatkowy, stworzony na podstawie pięciu systemów Państw zaborczych w okresie inflacji i pod naciskiem czynników politycznych.

Wysokość obciążenia podatkowego w Polsce jest stosunkowo niska, bo wynosi 60 zł. na głowę,

tj. tyle, ile w Rumunii, podczas gdy obciążenie podatkowe w Czechosłowacji wynosi 174, we Francji 288, w Anglii 664 zł. Rażąca jest natomiast

dysproporcja, jaka zachodzi w obciążeniu miast i wsi.

Na ten temat przytoczono cały szereg istotnie rażących faktów. Kiedy więc na jednego podatnika miejskiego wypada przeciętnie 32 zł. obciążenia z tytułu danin publicznych, to na podatnika wiejskiego wypada tylko 7 zł.

Stwierdzono dalej, że w roku 1927—8 sfery gospodarcze (przemysł, handel i rzemiosło) zapłaciły 280 milionów podatku przemysłowego, podczas gdy od rolników pobrano tylko 64 miliony podatku gruntowego.

To nierównomierne rozłożenie podatków świadczy, że podatek przemysłowy, który ciąży na przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, opłaca 506 tysięcy jednostek, podczas gdy

podatek dochodowy, który winni opłacać wszyscy, płaci zaledwie 537 tysięcy jed-

nostek. Statystyka z 1924 r. wykazuje, że do świadczeń podatkowych pociągnięto zaledwie 26 proc. ogółu ludności, czyli, że na głowę płacących podatki przypadło 641 zł., a tymczasem

reszta ludności (97,4 proc.) płaciła wszystkiego 28 zł. od głowy. Taki system podatkowy — jak to podkreślił na wczorajszym zjeździe były minister Klarner, otwiera na oścież wrota dla produkcji zagranicznej, a zamyka wrota fabryk polskich, przed któremi stoją liczne rzesze wynędzniałych bezrobotnych.

Podatek obrotowy, pobierany wielokrotnie od tego samego artykułu, zwiększa cenę ich o 15—20 proc. Ciekawe jest przytem, że uwolniono od podatku agentów firm zagranicznych, prowadzących skup na wywóz, tak, że 80 proc. ziemioplodów polskich znajduje się w rękach kupców zagranicznych.

Świadczenia przemysłowe, wystawiane nie podług dochodowości, lecz podług cech zewnętrznych przedsiębiorstw, prowadzą do upadku większość przedsiębiorstw w Polsce, a także do ograniczenia sił fachowych wśród kupców i pracowników handlowych. Nieinnej surową była

krytyka podatków samorządowych.

W dniu dzisiejszym będą zredagowane postulaty kupiectwa polskiego, opracowane w ośmiu komisjach zjazdowych.

Wczoraj obradował także ogólny zjazd kupiectwa żydowskiego, który uchwalił szereg rezolucyj przeciwko panującemu w Polsce systemowi podatkowemu.

Ujęcie sprawców

głośnego mordu i rabunku w Warszawie.

Warszawa, (j. — telef.) Sprawcy zuchwalego napadu rabunkowego, połączonego z morderstwem, w mieszkaniu przy ul. Foksal w Warszawie, znajdują się już w rękach władz śledczych. Jak wiadomo, napad ten wykonany został w dniu 23 listopada, w mieszkaniu Henryka Löwentischa, który sprzedawszy na kilka dni przedtem kamienicę za 140.000 dolarów, wyjechał do Gdańska, pozostawiając w mieszkaniu 28-letnią służącą Franciszkę Anczewską. W dniu, w którym urządzono napad rabunkowy na mieszkanie Löwentischa, miały się odbyć zaręczyny Anczewskiej z jakimś nieznanym żołnierzem, który zapowiedział jej przeprowadzenie na tę uroczystość kilku kolegów.

Okazało się jednak, że wszystko to byli bandyci, którzy, sterroryzowawszy Anczewską, a następnie przybyłych do mieszkania guwernantkę Hryniewiczównę i chlebobawę jej dr. Koenigilla, zięcia właściciela mieszkania, rozbili kasę pancerną, lecz spłoszeni, już nie dokonali rozbicia drugiej skrytki, w której właśnie znajdowały się pieniądze i klejnoty. W rezultacie łupem ich stały się tylko pieniądze, zabrowane skrepowanemu Koenigillowi i znalezione przy nim rewolwer.

Po dokonanym czynie bandyci zadusili służącą, która jedynie mogła ich zdradzić, a sami zbiegli.

Wypadek ten wywołał w Warszawie olbrzymie wrażenie i cała opinia domagała się

jak najszybszego ujęcia sprawców zbrodni. Dochodzenia jednak były niezwykle utrudnione, gdyż bandyci zatajili za sobą wszelkie ślady.

Za podstawę dochodzeń posłużyły zeznania rodziny zamordowanej służącej i koleżanek jej, które zgodnie oświadczyły, że Anczewska miała narzeczonego żołnierza. Daleszym atutem w rękach władz śledczych były ślady palców na znalezionej w mieszkaniu zamordowanej Anczewskiej flasce z wódką.

Najcenniejszym jednak dowodem rzeczowym był odkryty na framudze drzwi, prawie niezauważny napis: „21605 Bolek”.

Ustalono, że jest to numer telefonu w intendancji Korpusu Ochrony Pogranicza, mieszczącej się na Nowym Świecie 69. Po krótkich dochodzeniach zdołano stwierdzić, że

owym Bolkim jest goniec intendancji Bolesław Frelek.

Przesłuchano go natychmiast i poddano konfrontacji. Pomimo zapierań się Frełka, ustalono, jako rzecz niezmierniej wagi, że ślad palca na flasce z wódką zgadza się z odciskiem palca Frełka w 20 punktach, co stanowiło dla policji niezbity już dowód jego uczestnictwa w zbrodni, gdyż sądy skazują na podstawie odcisków zgadzających się w 17 punktach. Frelek początkowo zapierał się

wszystkiego, później jednak przyznał, że istotnie był u Anczewskiej. Lecz tego dnia, w którym ją zamordowano, wyszedł z biura z jednym ze swoich kolegów i o g. 7-ej wiecz. był już zpowrotem w koszarach. Natomiast śledztwo stwierdziło, że

w krytycznym dniu widziano go właśnie na ulicy Foksal, a spotkała go tam przyjaciółka zamordowanej, Michałowska, na schodach z jakimś cywilem. Poznał go również dozorca domu. Śledztwo obaliło zatem alibi Frełka. W rezultacie aresztowano go i idąc po nitce do kłębka, ujęto także innych członków zbrodniczej bandy.

Okazało się mianowicie, że napad rabunkowy i mord były dziełem kilku bandytów, na których czele stał Hipolit Rytter, znany w sferach złodziejskich pod nazwą „Hippek warjat”. Bandyta ten był w 1927 r. skazany za morderstwo rabunkowe na dożywotnie ciężkie więzienie, lecz po roku, wskutek opinji lekarskiej, zwolniono go na 6 miesięcy z więzienia, dając mu niejako urlop wypoczynkowy. Rytter wyżył ten czas urlopowy dla celów zbrojeckich. Oczywiście po upływie urlopu do więzienia już nie wrócił i policja mimo gorliwych poszukiwań znaleźć go nie mogła.

Drugim uczestnikiem zbrodni jest Antoni Gutaszewski, znany wśród rzeźmieszków warszawskich pod pseudonimem „Antek cham”, mieszkaniec wsi Zakręt, w pobliżu Miłosnej. Jest to właściciel 28-morgowego, pięknego gospodarstwa w tej wsi.

Był on kochankiem siostry Frełka, Marjanny, i z samym Frełkiem pozostawał w bardzo bliskiej styczności. Obaj mianowicie urządzali napady na drogach pod Warszawą. Policja była już na śladzie Frełka, jako uczestnika tych napadów, lecz zmylił on pościg, wstąpiwszy do wojska.

Trzeci z tej zbrojeckiej bandy, to niebezpieczny kryminalista i opryszek Marjan Staszewicz, kochanek drugiej siostry Frełka, niejakej Sikitowej, który był w swoim czasie członkiem szajki słynnego bandyty, Zielińskiego i sam został postrzelony w walce z policją w okolicy Raszyna, a po wyleczeniu z ran skazany na 4 lata więzienia. Z powodu amnestji darowano mu część kary, a ostatnio zupełnie go uwolniono.

Wreszcie należał do bandy, która dokonała napadu rabunkowego i zbrodni przy ul. Foksal, niejaki Mieczysław Dobiecki, notowany w policji, jako jeden z najlepszych specjalistów od rozbijania kas pancernych.

Na podstawie zebranego przez władze śledcze materiału, aresztowano oprócz Frełka — dwie siostry jego, Staszewicza i Dobieckiego, nie zdołano natomiast ująć Ryttera i Gutaszewskiego, którzy zbiegli i ukrywają się w dalszym ciągu przed pościgiem.

Zarówno Frelek, jak Staszewski i Dobiecki, po dłuższym wypieraniu się winy,

przyznali się ostatecznie, że brali udział w zbrodni przy ul. Foksal.

Z zeznań ich można już ustalić sobie przebieg tej zbrodni. Okazuje się, że plan napadu istniał już oddawna, bo od blisko roku, lecz ograbionym miał być kto inny, nie Loewentisch. Inicjatorem i organizatorem planu był Rytter. Początkowo wszedł on w kontakt z inną bandą, przyrzekając jej 10 proc. ze zrabowanej sumy. Kiedy pertraktacje z tą bandą nie doprowadziły do rezultatu, Rytter sam dobrał sobie spółników, angażując przedewszystkiem Staszewicza i Dobieckiego. Po pewnym czasie wezwał on do spółki także Gutaszewskiego. We czwórkę naradzali się oni, jak dostać się do mieszkania Loewentischa, który stał się obecnie celem planowanego rabunku. Rytter wpadł na pomysł, aby podsta-

KINO „UCIECHA” „MARTWY WĘŻEL”

ul. Sienkiewicza
Pas. Mikolascha

44900

FENOMENALNA SENSACJA
W 10 WIELKICH AKTACH ::

W rol. gł. Hr. Z. Plater, olśniewający
wszystkich swą grą bez rąk, Junosza
Stępowski i in. Ponadto uzup. progr.

wie narzeczonego i przy jego pomocy usidlił
służącą Loewentischę. Pomysł ten przyjęto z
uznaniem, a Gutaszewski przypomniał sobie
Frelkę i zaproponował go, jako tego narze-
czonego. Chodziło o to

w jaki sposób zapoznać Frelkę z Anczew-
ską?

Podjęła się tego zadania kochanka Gutaszew-
skiego, a siostra Frelka, Marianna. Wyzyska-
ła ona mianowicie słabość Anczewskiej do
mężczyzn i aspiracje jej do najszybszego wyj-
ścia z domu i narażała jej swego brata.

Kiedy już wszystko było przygotowane,
na jednym z zebrań u Dobieckiego

wyznaczono termin rabunku na 23. listo-
pada.

Tego dnia o godzinie 430 popołudniu udali
się bandyci na ulicę Foksał. Było ich trzech,
a role rozdzielone były w ten sposób:

Frelkę grał rolę narzeczonego, Rytter, wy-
stępował jako jego wujek, który przy-
jechał, aby zapisać kawał bogatej ziemi
narzeczonemu, Gutaszewski zaś reprezen-
tował kuzyna pana narzeczonego.

Przyszli z wódką i przykaskami, bo zgóry za-
powiedziana była wielka libacja zarczyno-
wa.

Staszkievicz i Dobiecki zostali na ulicy
przed domem a w pobliżu ulokowały się obie
siostry Frelka. W czasie libacji skonstatowa-
no, że nie ma piwa.

Był to tylko pozór, który zużytkował
Rytter, aby zejść na dół i sprowadzić po-
zostałych dwóch bandytów, których przed
stawili jako swoich przyjaciół, spotka-
nych przypadkowo na ulicy.

Ponieważ czas upływał i Frelkę musiał wró-
cić do koszar, rzekł on na odchodnym do Gu-
taszewskiego:

„skonściecie z nią, bo będzie wsypa”.

Zaraz po jego wyjściu Rytter przez podnie-
sienie ręki dał znak, aby bandyci zabrali się
do roboty. Dobiecki przystąpił natychmiast
do prucia kasy. Kiedy Anczewska, widząc, co
się święci, chciała protestować, Rytter odtra-
cił ją i zawołał:

„Zostaw panna zabawę w narzeczeństwo.
Myśmy przyszli nie na zarczynny, ale
po forsz”.

Zagroził jej prziem rewolwerem. U wejścia
do mieszkania stanął Staszkievicz również z
rewolwerem. On to właśnie wpuszcili do mieszk-
kania Hryncewiczównę, a następnie Koeni-
gilla. Oboje ich bandyci ubezwładnili, a Koeni-
gillowi zabrali pieniądze i rewolwer.

Dobiecki tymczasem „zrobił” kasę, lecz o-
kazało się, że kasa była pusta. Trzeba było
rozbicić jeszcze drugą skrytkę, lecz ciągle
dzwonki telefoniczne, przybycie tamtych
dwóch niespodziewanych gości i obawa, że
mogą przybyć jeszcze inni — tak zdenerwo-
wała bandytów, że sam Dobiecki powiedział:
„Dajcie już spokój ze skrytką, bo może-
my wszyscy wpaść”.

Ostatecznie zdecydowano się, żeby opu-
ścić mieszkanie. Na odchodnym Gutaszew-
ski

określił ręcznik na szyję Anczewskiej i
ścisnął go mocno. Dziewczyna broniła się
zawzięcie, drapała i gryzła, lecz Guta-
szewski, zacisnął z całej siły ręcznik i po
pół minucie Anczewska była już martwa.

Siostry Frelka, które stały na czatach przed
bramą, dowiedziawszy się, że robota poszła
„na mokro” tj., że nie obeszło się bez mor-
derstwa, uciekły w przerażeniu, za nimi zaś
bandyci rozbiegli się w różne strony.

Jak stwierdziło śledztwo, bandyci plano-
wali po zbrodni na ulicy Foksał nowy napad
rabunkowy, aby zdobyć środki na wyjazd za
granicę. Poczynili już nawet w tym kierunku
przygotowania, a Gutaszewski sprzedał cały
swoją żywy inwentarz na wsi i kupił fałszywe
paszporty dla siebie i swej kochanki. Mieli
oni zamiar wynieść się do Meksyku.

Uplanowany przez bandytów drugi napad
rabunkowy, miał być wykonany na sklep ju-
bilerski przy ul. Dzikiej w piątek 30 listopa-
da. Ujęcie jednak bandytów, udaremniło ca-
ły plan. Policja poszukuje obecnie z całą e-
nergją Ryttera i Gutaszewskiego, którzy, we-
dle zeznań aresztowanych bandytów, byli
właśnie głównymi sprawcami zbrodni. Jest
nadzieja, że uda się już w najbliższych dniach
ich schwytać. Z pośród aresztowanych naj-
większe przerażenie okazuje Staszkievicz,
który opowiedział szczegółowo przebieg zbro-
dni i twierdzi, że morderstwo popełnił Guta-
szewski, a pomagał mu Rytter. Podczas prze-
śluchania rozplakał się i powiedział: „Zrób-
cie wszystko ze mną co chcecie, tylko żeby
tamci mnie nie rozłupali”, tj. żeby nie po-
mścili się na nim za jego zeznania.

NADESŁANE.

Dr. EMIL MEISELS
ROENTGENOLOG p o w r ó c i ł
Lwów, ulica Kopernika 5. 44822



Podziękowanie.

Przewielebnym Księżom Hawrylukowi i Pri-
mowi, Związkowi Niższych Funkcjonariuszy gminy
m. Lwowa, PP. Kolegom, Przyjaciołom, Krewnym,
oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie
śp. Józefa Kisiele, składamy serdeczne podzię-
kowanie i wyrazy wdzięczności za okazane
współczucie.
44901 **ŻONA I DZIECI.**

Zawiadamiam

molch P. T. Odbiorców, iż z powodu
strajku pracowników piekarskich pie-
karnia moja pozostaje narazie nie-
czynna. 44859

PIEKARNIA POZNAŃSKA
M. SEIDENA
Lwów, ulica Korzeniowskiego I. 5.

Teatr-Variete „Casino de Paris”
we Lwowie.

JEDYNY REPREZENTACYJNY
LOKAL ROZRYWKOWY LWOWA
pod dyrekcją **FRANCISZKA MOSZKOWICZA.**
Wielki program grudniowy:

Lola Montero, rewja przez obiektyw z kierowni-
kiem techn. inż. Burkhardt; **Ly & Walter Wells**,
duet tan. **Nina Sawicka**, pieśniarka, **Oo Davies**,
la grande vedette du Piccadilly Club Madrit, **Lulu**
More, subretka; **Frankowska-Ferry**, char. duet
tan.; **Inessa Ratona**; **Janetta Oswald**, tancerka
char. **Jerzy Welin**, humorysta. 5110.

JEDYNYM PODARKIEM NA ŚW. MIKOŁAJA

jest Żakiet, Pullover, Garsonka, Suknia, Bluska,
bielizna lub inna część garderoby, którą naj-
taniej sprzedaje znany z olbrzymiego wyboru
Magazyn „MAISON CHIC”
Lwów, SYKSTUSKA 1. 5112

Sensacyjna kradzież w cukierni Zaleskiego.

(d) Ubiegłego piątku wieczorem w cukier-
ni Zaleskiego przy ul. Akademickiej popełnio-
na została wielka kradzież na szkoda p. Sta-
nisławy Zarembowej, żony dyrektora Wiele-
kiego Teatru. Mianowicie p. Zarembowa, u-
dając się przed godziną siódmą wieczór do
teatru na jubileusz artystki p. Rowińskiej,
wstąpiła na chwilę do cukierni Zaleskiego,
gdzie usiadła przy stoliku w towarzystwie
znajomych pań, kładąc swoje futro, boa i to-
rebkę na krzesło obok. W tym samym momen-
cie jakaś nieznana pani weszła do cukierni i
przechodziła obok wspomnianego krzesła
tam i z powrotem, przyczem straciła z krze-
sła futro p. Zarembowej, a równocześnie za-
brała jej torebkę, w której była para kołczy-
ków brylantowych wartości 3000 zł.

Nieznana pani momentalnie wyszła z eu-
kierni na ulicę, a równocześnie p. Zarembowa,
spostregłszy brak torebki, wybiegła za
nią. Złodziejka jednak znikła. Dopiero w te-
atrze p. Zarembowej zwrócono torebkę. Mia-
nowicie złodziejka, uciekając ulicą Zimoro-
wieza i Staszica, weszła do bramy realności
przy ul. Staszica I. 6, gdzie wyjawszy z toreb-
ki butony, samą torebkę powiesiła na klam-
ce drzwi, prowadzących do mieszkania tam-
tejszej lokatorki. Gdy służąca wraz z lokator-
ką znalazła tę torebkę, zajrzała do wnętrza,
gdzie znalazła legitymację p. Zarembowej.
Ta więc drogą torebka dostała się do rąk p.
Zarembowej, ale bez butonów.

W sprawie tej policja prowadzi dochodze-
nia.

Lwów bez światła.

(d) Tej nocy o godz. 23²⁰ nagle miasto na-
sze zostało pozbawione światła elektryczne-
go. Przerwa ta trwała przez półtorej godzi-
ny. Nastąpiła z powodu automatyczne-
go wyłączenia turbiny, gdyż w maszynowni
powstała pewna niedokładność. Zanim prze-
łączono cały aparat maszynowy, na rezerwo-
wą turbinę, cały Lwów był pogrążony w ciem-
nościach.

W kawiarniach, kabaretach i na dancin-
gach światło elektryczne momentalnie zasta-
piono świeczkami i lampami naftowymi. Tak
samo w centrali telefonicznej użyto wiele
świeczek, skutkiem czego po krótkiej przer-
wie telefony nadal funkcjonowały.

O godzinie 1⁰⁵ w nocy światło elektryczne
z powrotem zajaśniało. Co nie śpiący jeszcze
mieszkańcy powitali z wielką radością.

WALNE ZEBRANIE

cechu mistrzów i mistrzyń krawieckich
we Lwowie odbyło się dnia 27. listopada
1928 w wielkiej sali Izby Rzemieślniczej, na
którem przeprowadzono wybory do Starszeń-
stwa i Zarządu Cechu. Przewodniczył p. Wła-
dysław Sołtys, władzę przemysłową reprezen-
tował p. Marjan Kurica. Po przeprowadzonych
wyborach starszym Cechu został jednogłośnie
wybrany p. Władysław Sołtys. — Na podsta-
rzych Cechu wybrano pp. Mojżesza Silbera,
Feliksa Czerbaka i Natana Steina. 44882

Kalosze i śniegowce

Śniegowce gabardynowe z aksamitem od zł. 16.

NAJTANIEJ WE FIRMACH

Schweitzer i Falbel ul. Legjo-
nów 33 - i
„Lafayette” Akademicka 14

0 pacyfikację Wschodu europejskiego.

Przed uregulowaniem kwestji litewskiej.

Warszawa (j. telef.). „Kurier Poranny” donosi z Genewy, że Chamberlain w drodze na sesję grudniową Ligi Narodów w Genewie odbędzie poważną konferencję z Briandem. Wedle nadeszłych z Londynu i z Paryża informacyj, zanosi się na bardzo poważną

wymianę zdań między mocarstwami zachodnimi i ich sojusznikami wschodnimi z jednej, a Niemcami z drugiej strony, w sprawie pacyfikacji Wschodu europejskiego w związku z definitywnym rozwiązaniem i uregulowaniem kwestji litewskiej.

wiańskiego U. J. K. (ul. św. Mikołaja 4) Porządek dzienny: 1) Prof. Kleiner przedstawi swoją pracę pt. „Tragizm dwostego oblicza czynu”. 2) Prof. Bruchnalski przedstawi pracę dra Kawyna pt. „Ironia romantyczna”. Później odbędzie się posiedzenie administracyjne Wydziału.

Trzęsienie ziemi we Lwowie. Wczoraj o północy dało się odczuć trzęsienie ziemi we Lwowie. Zaindagowana stacja meteorologiczna orzekła, że wspomniane trzęsienie ziemi spowodowały huraganowe oklaski, jakimi darzono artystów, występujących w Kabarecie i Barze „Warszawa”.

WYKŁADY UNIwersYTETU LUDOWEGO i T. U. R. we LWOWIE. Poniedziałek 3 grudnia br. godz. 7 wiecz. w „Ognisku” Drukarzy, Piekarska 18, I p. odbędzie się wykład p. prof. M. Łopuszańskiego pt. „Ziemia i zmiany na niej zachodzące” z przeżo-
czami.

Poniedziałek, 3 grudnia br. o godz. 7 w. w Zw. Zaw. Kolarzy, Gródecka 69 odbędzie się wykład p. kustosa H. Cieśli pt. „Malarstwo polskie dni dzisiejszych” z przeżo-
czami.

Środa, 5 grudnia br. o godz. 7 wiecz. w Zw. Zawod. Stolarzy, Piesza 2, odbędzie się wykład p. kustosa H. Cieśli pt. „Stolarstwo przed 100 laty” z przeżo-
czami.

Czwartek, 6 grudnia br. o godz. 7 wiecz. w Zw. Zaw. Metalowców, Ormiańska 31, odbędzie się wykład red. B. Skalka pt. „Anglia na przełomie”.

Piątek, 7 grudnia br. o godz. 6.30 wiecz. w Zw. Zaw. Murarzy, Cłowa 6, odbędzie się wykład R. Froehlich pt. „Walka klas o duszę człowieka”.

M. ZAKŁAD CZYSZCZENIA MIASTA podaje do wiadomości, że wszelkie rachunki za wywóz śmiecia oraz czyszczenie kloak, należy realizować tylko w Kasie miejskiej w Ratuszu, a zatem ani organa doręczające powyższe rachunki, ani też inne osoby nie są uprawnione do inkasowania należności.

Kurs szewski we Lwowie

rozpocznie się 10 grudnia br. Zgłoszenia ustne i podania przyjmuje Krajowy Patronat przemysłowy Lwów, pl. Smolki I. 3, III p. od g. 10—2. 5131

(d) **PIERWSZE OFIARY OPIESZAŁOŚCI DOZORCÓW DOMÓW.** Z dniem wczorajszym, gdy spadł obficie śnieg, rozpoczął się nowy sezon okaleczeń, powstających wskutek opieszałości dozorców domów, którzy nie posypują piaskiem chodników. Jedno i to samo powtarza się każdej zimy. Właściciele nieruchomości wcale nie troszczą się o to, aby ich dozorczy należytym oczyszczali chodniki i te posypywali piaskiem. Wobec tego nasze władze, zwłaszcza magistrat i starostwo grodzkie, powinny zawczasu pomyśleć o tem, aby dozorczy trzymali się przepisów, normujących sprawę utrzymywania chodników w należytnym i bezpiecznym dla życia ludzkiego stanie. Wczoraj, w pierwszym dniu rozpoczynającego się sezonu, mieliśmy aż trzy wypadki złamania rąk. I tak na chodniku, nie posypanym piaskiem, upadł szofer Menasche Münzer, liczący 19 lat, który złamał prawą rękę. Taką samą rękę złamała, upadając na chodnik, Malwina Begzak, licząca 50 lat, wdowa po notariuszu, a lewą rękę złamała 20-letnia Edka Weiss. Wszystkim trzem ofiarom nieposypanych piaskiem chodników, pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

(d) **POŻAR PRZY UL. ŚW. MARCINA.** Rano o godz. 8-ej powstał groźny pożar w nieruchomości przy ul. św. Marcina 24, w której mie-

KAWA MEWA

RZEŹNICKA 18.

5118

Kronika bieżąca.

4

GRUDNIA

WTOREK

cz. kat.: Barbary;
gr. kat.: Wowed, Bohor.

Temperatura w dniu 2. grudnia o godzinie 8-mej rano: — 4°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek 3 grudnia o godz. 7.30 „Cyganeria” — 50 proc. zniżki.

Wtorek 4 grudnia o godz. 7.30 „Moralność pani Dulskiej”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Poniedziałek 3. bm. Teatr zamknięty z powodu próby generalnej z operetki.

Wtorek 4. bm. „Pan Minister na inspekcji”. Występ Operetki Warszawskiej z Lucy Messal. Premjera. Początek o godz. 7.30 w.

150 ZŁ. BUFETY i LADY

ze szkła szlifowanego w oprawie niklowej, tylko u firmy M. BYK, Ormiańska 27. Tel. 52-57. 43088

TANCE najnowsze, DANCINGI

czwartki 8 w., niedz. 6 w. Instytut tańców „STEN”. Grodzkie 2. Wpisy 6—8. 44594

KINOTEATRY.

APOLLO: Burza.

AVENUE: Świat w płomieniach.

CASINO: Niepotrzebny człowiek.

CHIMERA: Alraune.

COLOSSEUM: Strażnicy enoty.

FATAMORGANA: Niedola upadłych dziesięt.

GRAZYNA: Czarny pirat.

KOPERNIK: Brudne pieniądze.

LUNA: Eddie Polo.

MARYSIENKA: Brudne pieniądze.

OAZA: Gwiazda New-Yorku.

PALACE: Gwiazda Tawerny.

PASAŻ: Zemsta młota.

PIECIENIA: Martwy węzeł.

„KLEJNOTY MADONNY” opera Ernanno Wolf-Ferrari’ego, która w triumfie obiegła sceny operowe całego świata, ukaże się w Teatrze Wielkim jako premjera już 5-go grudnia. Wspaniałe to dzieło muzyczne zostało z całą starannością przygotowane przez dyrekcję teatru, pod osobistym kierownictwem dyr. Zaremby, otrzymując pierwszorzędną reprezentację wokalnie-artystyczną, oraz bogatą oprawę sceniczną. Główną partję w tej słynnej operze reprezentować będą czołowi artyści naszego zespołu operowego: primadonna naszej opery p. Franciszka Platińska, oraz pp. Bedlewicz i Płonski. Również w dalszych partjach tworzą świetnie zespólny ensambel wybitni artyści naszego teatru pp. Hinglerówna, Okońska, Popowiczówna, Wilkoszewska, Kapuściński, Kiełarski, Morena, Łowczyński, Szczeciński i Zopotli.

Sensacyjnym momentem przedstawienia będzie pomysłowo ułożony przez baletmistrza Cieielskiego „Taniec apaszów”, wykonany przez pp. Martównę, Cieielskiego, oraz Brzezównę, Wojciechowską, Chrzanowskiego, Patkowskiego i Corps de ballets.

Zniżki na przedstawienie tej opery nie będą uwzględniane.

50 PROC. ZNIŻKI na przedstawienie „Cyganerii” prześlizniętej opery G. Puccini’ego, przeznacza dyrekcja w dniu dzisiejszym tj. w poniedziałek 3. bm.

NIEBYWAŁA ATRAKCJA dla Lwowa będzie przyjazd warszawskiej operetki z Lucyą Messal na czele. Świetny zespół z wybitnymi artystami warszawskim pp. Horskim, Romaniszynem, Redo na czele, zjeżdża do Lwowa na parę przedstawień i w sali teatru Małego grać będzie wesoła, tryskająca dowcipem i wesołością operetkę pt.: Pan minister na inspekcji”. Libretto C. Naxa według Hennequina, muzyka S. Webstera. Największą atrakcją tego przedstawienia będzie bezwzględnie występ znakomitej gwiazdy operetki warszawskiej słynnej Lucy Messal, „której operetki polskiej”. Premjera operetki naznaczona na 4-go bm.

ODCZYT MINISTRA PROF. DRA WITOLDA STANIEWICZA. Staraniem Polskiego Tow. Ekonomicznego w poniedziałek dnia 3. grudnia br. o godz. 6-tej wieczorem w sali Izby przemysłowo-handlowej wygłosi odczyt p. Minister Reform Rolnych Dr. Witold Staniewicz pt. „Kształtowanie się cen ziemi w Polsce”.

TOW. NAUKOWE WE LWOWIE. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 3. grudnia br. o godzinie 5 pop. w Pracowni Seminarjum sło-

ści się cieplarnia kwiatów i wytwórnia mat Mieczysława Waluszewskiego. Z nieznanej przyczyny zajęły się maty, od których w płomieniach stanął cały budynek. Na miejsce przybyła zaalarmowana miejska straż pożarna, która ogień zlokalizowała. W rezultacie spalił się dach, a wewnątrz sufit i całe urządzenie.

SW. MIKOŁAJ zjawi się w Stow. „SKAŁA“ w sobotę 8. grudnia o godz. 4-tej popołudniu i obdarzy tak dziatwę jak i starszych pięknymi upominkami. Podarki dla miłośników składać można codziennie wieczorem w lokalu Stow. (ul. Mickiewicza 28) na ręce gospodarza p. Potockiego, sala gier.

Sw. MIKOŁAJ polecił zakupić **Krawaty** po zł. 1.50 jak co roku u firmy „THE GENTLEMAN“ plac Halicki 12. 5089

(d) **POD KOŁAMI AUTA.** Wczoraj rano ul. Leona Sapiehy ku ul. Gródeckiej przejeżdżała auto-dorożka Nr. 90110, którą kierował szofer, Marjan Krajewski, rodem z Płoskierzowa, liczący 26 lat, zam. przy ul. Lwowskich Dzieci 22. U zbiegu ul. Karpińskiego auto to najechało na przebiegającego przez jezdnię Grzegorza Przeznaznika, liczącego 28 lat, żartującego w piekarni Wojtawicza przy ul. Gródeckiej 55. Przeznaznik, któremu pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe, doznał potłuczenia lewego boku i nogi. Właścicielem tej auto-dorożki jest Sawczyński, zam. przy ul. Akademickiej 23.

(d) **POŻAR.** W mieszkaniu Jana Krzewskego, właściciela piekarni przy ul. Żażyńskiej 3, powstał wczoraj pożar. Ogień spowodowała wadliwa budowa sufitu, gdyż belki były wpuszczone do komina. Na miejsce przybyła zawezwana straż pożarna, która ogień ugasiła.

Nowo otwarty Magazyn Pościeli R. DRZAŁA Lwów, ul. Chorążczyzny 5, przed kinem „Apollo“ poleca: KOŁDRY 18 zł. — MATERACE 30 zł. — przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 4958

(d) **STRAJK PIEKARZY.** Wczoraj zastrejkowali piekarze, zajęci w piekarniach: Zygm. Seidena, przy ul. Korzeniowskiego 1. 5. Ferwla Schauzera przy ul. Pilnikarskiej 8 i Salomona Finka przy ul. Pilnikarskiej 5. — Łącznie strejkuje 21 robotników. Strejk wybuchł na tle ekonomicznym. Do tej pory spokój ze strony strejkujących nie był zakłócony.

(d) **ARESztOWANIE GWAŁCICIELA.** Policja aresztowała niejakiego Stefana Sośnickiego, liczącego 23 lata, zam. przy ul. Podzamcze 11, który zniewolił Julję Słowik, służącą, zam. przy ul. Kazimierzowskiej 22. Gwałtu tego Sośnicki dopuścił się łącznie ze swoim kolegą, którego nazwiska nie chce wyjawiać.

(d) **KARAMBOL.** Na ul. Leona Sapiehy wóz ciężarowy, naladowany pakami, najechał na wóz tramwajowy, który wskutek tego został silnie uszkodzony. Koni powoził Michał Czupryk, zam. przy ul. Droga Kulparkowska 64, tramwaj zaś prowadził motorowy, Piotr Lisko, mieszk. przy ul. Tarnowskiego 16.

(d) **BÓJKA NA LYZAKOWIE.** Na ul. Lyczakowskiej stoczyli między sobą bójkę: Jan Szwareczuk, 22-letni monter i 19-letni murarz Stan. Waleczak. Oba oni odnieśli prawie jednakowe rany na głowie, które opatrzyło im Pogotowie ratunkowe, poczem oboma opiekowała się policja, zatrzymując ich w swoich aresztach aż do wytrzeźwienia.

SREBRNA (urzęd. cechowana) 5009 **solidna papierośnica**
Od zł. 30 u MANDLA —
(naprzeciw Kina) KOPERNIKA ULICA.

(d) **W OBRONIE NAPASTOWANEJ DZIEWCZyny.** O godz. dziesiątej wieczór ul. Traugutta szedł do domu Roman Siwak, 30 lat liczący stolarz, zamieszkały przy ul. Na Błonie 22. Obok realności pod l. 19 zauważył Siwak, że jakiś mężczyzna w nieprzystojny sposób atakuje jakąś idącą młodą dziewczynę. To też stanął w jej obronie, za co od tego mężczyzny, którym był 19-letni murarz, Karol Japan, zam. przy ul. Unji Brzeskiej 8, otrzymał pchnięcie nożem w głowę, doznając

Samobójstwo szykanowanej lokatorki.

Odebrała sobie życie z powodu żalu do adwokata.

(d) Szykanowania lokatorów i sublokatorów strony właścicieli realności są u nas na porządku dziennym. Ustawicznie mamy takie wypadki, jak: nieuzasadnione awizacje, niesumienne rumacje, wyjmowanie okien i drzwi, usuwanie rzeczy z mieszkania w czasie nieobecności lokatora, a dalej zamykanie wodociągów, nieoświetlanie i niezamiatanie klatki schodowej, zatykanie kominów itd. Jednym słowem niektórzy właściciele realności i ich zarządcy prześięgają się w złośliwych pomysłach, aby dokuczyć dobrze lokatorowi, zohydzić mu dalszy pobyt w danej realności i w ten sposób pozbyć się go, aby mieszkanię za odstępem udzielić komu innemu. Takie historie muszą wytrzymywać nierzadko lokatorów, którzy nieraz są doprowadzeni do rozpacz.

Na tem tle ubiegłej soboty rozegrała się tragedia w realności przy ul. Krasińskiego 1. 27. Od dłuższego czasu mieszkała tam Klementyna Ziemińska, licząca 48 lat, żona zarządcy dóbr w Grybowie, wraz z swoim synem, Jerzym, studentem Politechniki. Przeważnie Ziemińskiej imieniem właściciela real-

ności Adama Linknera, mieszkającego stale w Warszawie, proces awizacyjny prowadził zarządca tej realności, adwokat dr. Tomasik, zakończony tem, że dr. Tomasik uzyskał wreszcie rumację.

Zupełnie tym procesem i nerwowo wyczerpana Ziemińska postanowiła popełnić samobójstwo. Napisała więc list do syna, zawiadamiając go, że odbiera sobie życie z powodu maltretowania jej przez adwokata Tomasika, do którego czuje ogromny żal. Następnie w nocy udała się do łazienki, gdzie do kurka przewodu gazowego połączyła wąż gumowy. Drugi koniec tego wpuszcila do pudełka z tutek, które następnie przyłożyła sobie do ust po położeniu się na podłogę i przy kryciu kocem. W ten sposób Ziemińska gaz wdychowała w siebie, a zatruwając się nim zakończyła życie.

Dopiero rano do łazienki weszła służąca Karolina Richterówna i natknęła się na zwłoki swej pani.

Na miejsce przybył lekarz miejski dr. Kasparek, który stwierdził śmierć Ziemińskiej przez zatrucie się gazem.

Tajemnicza kradzież 50 tysięcy złotych.

z kasy kolejowej na głównym dworcu we Lwowie.

(d) Obok głównego dworca kolejowego znajduje się budynek, w którym mieści się kasa stacyjna. Ubiegłego piątku wieczorem tam do dużej kasy wertheimowskiej włożono 50.000 złotych, poczem zamknęli ją dwaj kasjerzy, mający po jednym kluczu. Gdy następnego dnia w sobotę rano otworzyli kasę, przekonali się, że w ciągu nocy wszystkie pieniądze zginęły.

O tem tajemniczym zniknięciu pieniędzy zawiadomiono zaraz policję, która wdrożyła

dochodzenia. Stwierdzono, że kasa była nienaruszona, zatem przy niej nie działali włamywacze. Prawdopodobnie nieznany sprawca był w posiadaniu podrobionych kluczy, a dostawy się do tego oddziału, w nocy najspokojniej kasę otworzył i zabrał wszystkie pieniądze, poczem kasę normalnie z powrotem zamknął. W każdym razie kradzieży tej dokonął osobnik bardzo dobrze obeznany z tamtejszymi stosunkami.

rany 6 cm. długiej. Równocześnie Siwak odepchnął od siebie napastnika Japana tak silnie, że ten upadł na ziemię i doznał wstrząsu. wobec czego Pogotowie ratunkowe przewiozło go szpitala.

(d) **NOCNA ZABAWA.** Minionej nocy wielką awanturę wywołali: Leon Paluch, inkasent M.Z.E., zam. przy ul. Stromej 4. Józef Sowiński, terejan szkoły im. Czackiego, zam. przy ul. św. Kingi 4 i Stanisław Dukat, również terejan tej samej szkoły, zam. przy pl. Gołuchowskich 9.W czasie tej zabawy, będąc w stanie podpijany strzelił z rewolweru w powietrze. Wobec tego wszystkich trzech wymienionych posterunkowi sprowadzili do trzebiego komisariatu polic. przy ul. Balonowej 6, gdzie z nimi spisano protokół, poczem wypuszczono ich na wolną stopę.

ZEGAREK

5073



ZENITH
TO SZCZYT PRECYZJI

Aresztowania we Lwowie.

Łącznie 47 osób dostało się do aresztów policyjnych za różne przewinienia.

(d) Wczoraj policja aresztowała cały szereg osób. I tak za różne kradzieże zostali aresztowani: Michał Salata, Abraham Kwik, Piotr Czerwiński, Stefanja Salo i Franciszek Kochanowski, oraz Julja Karapata prostytutka, za kradzież na szkodę Marcina Linka z Lewandówki.

Dalej zostali aresztowani: za oszustwo: Michał Denys, Michał Szewczuk i Samuel Thun; za opilstwo i awantury: Stanisław Czajkowski, Wojciech Jasiński, Teodor Czybuk, Stanisław Waleczak, Rudolf Bothner i Antoni Redka;

za kupowanie kradzionych rzeczy: Chaja Meiseles, zamieszkała przy ul. Gazowej 1. 1 b; za włóczęgostwo: Tadeusz Diakow, Józef Scheffter, Bernard Friedel, Józef Teller, Roman Hoszowski, Samuel Brückner felse Mullan, Iwan Tarnawski, Ignacy Federbusch i Michał Czajkowski;

za uprawianie krytego nierządu: Marja Kahulna, Irena Zieleniecka, Karolina Burka, Anna Fleszerska i Marja Piekut;

za uchylanie się od kontroli sanitarnej, prostytutki: Wanda Scheff, Hermia Deresko, Janina Chrobak, Wilhelmina Łańska, Anna Stefaniszyn, Marja Łobas, Emilia Kłosowska i Rozalja Zadworna;

za wałęsanie się po zakazanych ulicach, prostytutki: Marja Bednarska, Marja Finsterbusch, Regina Dienstag, Marja Kołocz, Zofja Szkoeka, Emilia Klos i Marja Łotocka. nadto Jankiel Pastelski za nieprawny pobyt w Polsce i Józef Rosenbusch, który opuścił więzienie w Wiśniczu, do dyspozycji starostwa grodzkiego.

Niedzielne wyniki sportowe.

Garbarnia wchodzi do ligi. -- Czarni mistrzem boksu we Lwowie. -- Inauguracja sezonu zimowego.

CZARNI POZOSTAJĄ BOKSERSKIM MISTRZEM OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Z inicjatywy Okręgowego Związku Bokserskiego oraz tut. Ośrodka Wych. Fiz. odbyły się w dniach 1. i 2. grudnia drużynowe zawody bokserskie o mistrz. Lwowa, z udziałem I. LKS. Czarni (2 drużyny), ZKS. Hasmonia i Klubu Zbyszka Cyganiewicza.

Zawody te odbyły się w wielkiej sali 6 Bionu Sanitarnego przy ul. Jabłonowskich i zgromadziły wielką ilość widzów. Same walki były bardzo zacięte i ambitne, technika ich niestety pozostawiała w wielu wypadkach bardzo wiele do życzenia. Organizatorzy starali się wyjść z całej opresji obronną ręką — w wielu wypadkach natrafiali jednak na brak dyscypliny i opór — ten znany objaw wśród sfer bokserskich.

Czarni zdobyli z łatwością mistrzostwo Okręgu, imponując ilością i jakością posiadanych zawodników.

Atmosfera walk była chwilami tak gorąca, że zapominało się o sporcie!

Wyniki poszczególnych walk są następujące:

CZARNI II — KLUB ZB. CYGANIEWICZA 10:6.

Waga musza: Warczewski (Zb. Cyg.) wygrywa walk-overem z powodu niestawienia się przeciwnika.

Waga kogucia: Wagner (Cz.) bije Kostuła (Zb. Cyg.) na punkty.

Waga piórkowa: Trojan (Cz.) — Dunalewicz (Zb. Cyg.), wygrywa Trojan na punkty.

Waga lekka: Kołodziej (Cz.) zwycięża walk-overem z powodu niestawienia się przeciwnika.

Waga półśrednia: Zuczowski (Cz.) bije Wiktorynego (Zb. Cyg.) walk-overem.

Waga średnia: Brolik (Cz.) zwycięża walk-overem z powodu niestawienia się przeciwnika.

Waga pół ciężka: Kielbusiewicz (Zb.) bije Żelewskiego (Cz.) na punkty.

Waga ciężka: Stark (Zb. Cyg.) uzyskuje walk-over z Żelewskim.

CZARNI II. — HASMONEA 8:4.

Waga piórkowa: Rybiec (Cz.) bije Popsa (Hasmonia) na punkty.

Waga pół średnia: Korsower (H.) bije Libowskiego (Cz.) przez poddanie.

Waga lekka: Gawlik (Cz.) zwycięża Schreiber (H.) na punkty.

Waga lekka: Gawlik (Cz.) zwycięża walk-overem z powodu niedopuszczenia przeciwnika.

Waga pół ciężka: Gross (H.) wygrywa przez knock-out Noga (Cz.).

Waga ciężka: Szczoda (Cz.) uzyskuje walk-over z powodu niestawienia się przeciwnika.

CZARNI I. — CZARNI II. 12:0.

W spotkaniu o pierwsze miejsce bezapelacyjnie zwyciężyli Czarni.

Garbarnia w lidze.

Garbarnia—ŁTSQ. 2:0 (0:0). W obecności 3000 widzów odbyły się w dniu wczorajszym decydujące zawody o wejście do ligi, zakończone zasłużonym zwycięstwem Garbarni, która na podstawie powyższego wyniku wchodzi definitywnie do ligi. Bramki uzyskali: Augustyniak i Stefański.

Niemiecki Śląsk—Polski Śląsk 2:0 (0:0). Zaw. tow. w piłce nożnej.

Polonia—Legia 3:1 (1:1). Zaw. tow. Obie drużyny wystąpiły w pełnych składach. — Bramki dla Polonii strzelił Krygier (2) i jedna samobójcza, dla Legji Nawrot.

WIELKIE ŚWIĘTO SPORTOWE.

Wczorajszy dzień był wielkim świętem sportu polskiego. Pan Prezydent Rzeczypospolitej gościł u siebie około 250 najzasławniejszych sportowców i organizatorów. Przed-

południem odbyło się wmurowanie pamiątkowej tablicy w gmachu Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach. Po południu odbyła się herbata na Zamku Królewskim, a wieczorem Związek Polskich Związków Sportowych i Polski Komitet Olimpijski podejmowali biesiadą liczne grono sportowców.

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie Walne Zgromadzenia klubów Legji i AZS. Legja wybrała swym Prezesem Gen. Góreckiego, AZS. p. Szerwiakowskiego.

Hakoah (Stanisławów)—Resovia (Rzeszów). Decydujące zawody pow. drużyn o wejście do kl. A zapowiedziane na dzień wczorajszy zostały przez Związek odwołane z powodu zmiany warunków atmosferycznych. Zawody te odbędą się najprawdopodobniej dopiero na wiosnę przyszłego roku.

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

Nazwa klubu	gier	punkt.	punkt. stos.
		zdobyte	strac. bram.
1) Wisła (Kraków)	28	42	14 98 : 36
2) Warta (Poznań)	28	40	16 63 : 39
3) Legja (Warszawa)	28	36	20 77 : 43
4) Cracovia (Kraków)	28	36	20 70 : 42
5) I. F. C. (Katowice)	28	35	21 64 : 49
6) Pogoń (Lwów)	28	31	25 61 : 55
7) Polonia (Warszawa)	28	30	26 63 : 61
8) Czarni (Lwów)	28	29	27 54 : 51
9) Turyści (Łódź)	28	29	27 51 : 49
10) Warszawianka	28	29	27 50 : 60
11) Ł. K. S. (Łódź)	28	25	31 58 : 57
12) Ruch (W. Hajduki)	28	25	31 43 : 54
13) Hasmonia (Lwów)	28	15	41 43 : 71
14) Śląsk (Świętochów.)	28	12	44 29 : 86
15) T. K. S. (Toruń)	28	6	50 28 : 99

Tabela ligowa zamknęła! W chaosie 210 zawodów mógł tu i ówdzie być jakiś rys, jakaś niesprawiedliwość, na ogół jednak gry ligowe stanowiły gestę sito, przez które „sędziły się” wprost drużyny, nąc się jak najwyżej ku górze. Patrząc dziś na tę tabelę, widzi się, jak sprawiedliwie usadowiły się w niej poszczególne drużyny, mimo, że o miejscu decydował niekiedy setny ułamek stosunku bramek.

Ciekawie przedstawia się stan posiadania poszczególnych miast: Kraków 1-sze i 4-te miejsce, razem 5 punktów, podzielonych przez 2 — stos. 2 i pół. Poznań: dwa punkty, Warszawa: 3-cie, 7-dne i 10-te miejsce, razem 20-ścia punktów przez 3 kluby tj. 666 punktów. Śląsk: 5-te, 12-te i 14-te, razem 31 p. przez 3 kluby tj. 10 i jedna trzecia. Lwów: 6-te, 8-me i 13-te — 27 przez 3 kluby tj. 9. Łódź: 9-te i 11-te razem 20-cia przez 2 tj. 10 punktów. Toruń — 15 p.

A więc siła poszczególnych środowisk piłkarskich jest następująca: 1) Poznań 2 punkty, 2) Kraków 2 i pół punktu, 3) Warszawa 666 p., 4) Lwów 9 punktów, 5) Łódź 10 punktów, 6) Śląsk 10 i 1 trzecia punktu, 7) Toruń 15 punktów.

Czy stosunek ten utrzyma się w roku przyszłym bardzo wątpliwy.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Winnicki Marjan zawiadomił wczoraj policję, że nieznanemu sprawcy dostał się do jego mieszkania przy ul. Zamojskiego 4, z którego skradł garderobę, wartości 800 zł.

Nieznanemu sprawcy, dostawczy się do mieszkania Ieka Schlesingera przy ul. Kurkowej 9, skradł tam czarne palto, zawierające portfel z 100 dolarami, książkę pocztową na 200 dol., zapiski i książkę wojskową Ieka Zagana.

Następnie skradziono: z introligatorni Santa Maudera przy ul. Bożniczej 19, wię-

Uniwersalne kosmetyki niszczą urodę.

Angielski uczony, Blair-Bell, wypowiedział znamienne słowa: „każda choroba musi być indywidualnie leczona, ciało wedle właściwości pielęgnowane” Toteż i lekarsko-kosmetyczna wytwórnia „Miraculum” dostosowała swe higieniczne preparaty do odrębnych właściwości cery, włosów i skóry ciała. Ponieważ nawet puder uniwersalny jest w y s o c e szkodliwy, wyrabia „Miraculum”: puder higieniczny Dra Lustra do tłustej, a puder egzotyczny Dra Lustra do każdej innej właściwości cery. Z broszur załączonych do każdego preparatu „Miraculum” dowie się czytelnik o indywidualnem pielęgnowaniu urody. Dr. Z. F.

szą ilość papieru; z wozu Władysława Harkali baniak z tłuszczem, wartości 108 zł; z wystawy restauracji Irego Zinsa przy ul. Zamarstynowskiej 19 pięć flaszek koniak; z mieszkania dra Leopolda Hefla przy ul. Kaleczej 7, kapy na łóżka i walizkę, wartości 400 zł; Julianowi Parockiemu przy ul. Zielonej 71, obuwiu; Karolowi Tracikiewiczowi, restauratorowi przy ul. Czarnieckiego 10, garderobę, wartości 1000 zł; na szkodę Szczepana Sejbina przy ul. Ochronek 5, futerko, wartości 140 zł; z mieszkania Aleksandra Jurena przy ul. Skarbowski 33, garderobę, wartości 660 zł; Władysławowi Lipanowiczowi przy ul. Ogrodniczej 19, przyrządy monterskie; a z wystawy sklepu Spółki myśliwskiej przy ul. Lindego 9, na szkodę Kazimierza Jaworskiego cztery rewolwery.

Wreszcie w nocy nieznanemu sprawcy włamał się do budki Andrzeja Mazura przy pl. Bernardyńskim, z której zabrali wiele tytoniu i papierosów. Również do policji doniósł Adolf Panz z Bogdanówki, że w nocy jakiś złodziej z komórki skradł mu 10 kur.

Z sali koncertowej.

(Vasa Prihoda).

Vasę Prihodę obserwuję od lat w czasie jego dorocznych koncertów, pamiętając doskonale jego pierwsze pojawienie się na naszej estradzie, gdy jako młodziutki artysta zelektryzował słuchaczy wirtuozostwem swojej gry. Od tego czasu słyszałem go parokrotnie, nie mogłbym jednak o nim powiedzieć wiele więcej, aniżeli powiedziałem po pierwszej audycji. Pozostał niezrównanym technikiem, opanowującym instrument z prawdziwą maestrią, jeśli można mówić o spotęgowaniu tych wartości — to niewątpliwie spotęgował je, nie wyszedł jednak poza linję nadzwyczajnego wirtuozostwa. Tem się też tłumaczy fakt, że utwory wymagające niezwykłej sprawności znajdują w nim doskonałego wykonawcę, mającego zapewne niewielu równych sobie a bijącego swoich ewentualnych konkurentów niezwykłą łatwością, z jaką pokonuje wszelkie trudności, jakby nieistniejące dla niego. Stąd szereg utworów, jakie znalazły się w programie ad hoc ułożonym, wczorajszego koncertu był zagranym świetnie. Należałyby tu mało mówiąca do słuchacza „Sonata e-moll” — rzadko u nas grywanego Pfitznera, — „Chaconna” Bacha, niektóre części „Koncertu fis - moll” — Vieuxtempsa, Elgara: „La Capricieuse” i Sarasatego: „Yota Navarra — tancie hiszpański”. Poprzez fale swego wirtuozostwa nie dotarł jednak Vasa Prihoda do głębi kompozycji i tem się tłumaczy fakt, że np. kompozycje Czajkowskiego „Serenade melancholique i Chant d'automne” nie stanęły na tej wysokości, na jakiej powinny być stanąć obok uprzednich utworów. Mam wrażenie, że praca młodego artysty jest jeszcze nieskończona i że jednak musi się starać o pogłębienie treści granych przez siebie kompozycji. Efektowna i przepiękna szata nie zastąpią zawsze tego wyrazu, który o pełni

Falszywa hrabina i córka cara.

WYLUDZIŁA OD FRANCUSKIEGO ADWOKATA MILJON FRANKÓW.

W Paryżu toczy się śledztwo sądowe w związku z sensacyjną aferą na tle oszustwa, dokonanego przez sprytną kobietę.

W czerwcu 1925 r. w Kairze poznał adwokat Jerzy Darian w domu swych przyjaciół elegancką, urodziwą kobietę, którą mu przedstawiono jako zamieszkałą w Paryżu Polkę, hrabinę Aleksandrę Wysocką.

Adwokat od tego czasu spotykał się często z hrabiną. Uroczą pani bywała niekiedy ogromnie tajemniczą, ale to ją czyniło jeszcze bardziej interesującą.

Adwokat zakochał się w swej nowej znajomej, arystokratce polskiej, która w pewnej dość intymnej chwili, oświadczyła mu, iż... nie jest weale Polką, ani hrabiną, ale... autentyczną córką Mikołaja II-go, ostatniego cara Rosji, wielką księżną Olgą.

— Uratowała mnie wierna rodzina kamerdynera, wraz z nią narazie muszę ukrywać fakt mego ocalenia. Tego wymagają doniosłe sprawy przyszłości...

— Opuśczone, pozbawiona wszelkich środków pieniężnych, musiałabym chyba popełnić samobójstwo, gdyby nie moje cenne klejnoty, które zdołałam ocalić przed chciwością bolszewików... Brylanty, rubiny, szmaragdy, topazy, wartości około 15 milionów franków...

„Córka carska“ wybuchnęła w tej chwili płaczem.

Zakochany i... łatwowierny adwokat był głęboko przejęty losem swej niezwyklej znajomej i ofiarował jej pomoc materialną.

Rzekoma „wielka księżna“ wyznała mu, iż znaczną część swej biżuterii zastawiła u jubilera londyńskiego za 300 funtów i że bezcenne kosztowności zgina, jeżeli nie zostaną w ciągu najbliższych dni wykupione.

Wprawdzie adwokat z racji swego zawodu powinien być trochę podejrzliwym i nieufnym, ale zapłakane i wyraziste oczy pięknej kobiety czynią cuda... a przytem tytuł wielkiej księżniczki ma pewien swoisty urok.

walorów artystycznych gry stanowi. „Jesiennie pieśni“ — Czajkowskiego brakło tego beznadziejnego smętku, który ją przepaja. — „Serenadzie“ — tej głębi, w jaką trzeba koniecznie zejść, jeśli utwór ma być nie odegranym, ale zagranym! „Pieśni jesiennie“, zda się, poszkodził również układ, niepotrzebnie zbyt ją komplikujący. Dokonał go stały towarzysz artysty Charles Cerae, który akompaniował do wielu utworów subtelnie, który jednak w Pfiznerowskiej Sonacie podkreślił zbyt silnie równorzędny swój part, grając, że tak powiem, w tej sonacie skrzypcowej — „pierwsze skrzypce“.

Prof. Lesław Jaworski.

Mownica publiczna.

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy następujące pismo:

Zapomocą afiszów ogłoszono, że należy się stawić do zebrań kontrolnych z zagrożeniem wszelkich konsekwencji w razie nie stawienia, co zresztą jest zrozumiałe. Na tych samych afiszach oznaczono dokładnie, w których dniach poszczególne roczniki według alfabetu mają się jawić, przyczem nie ma mowy o żadnych godzinach, a zatem logicznie biorąc, rozumieć należy godziny urzędowe. — Jednakże komisja Kontrolna przy ul. Pijarów 33 całkiem inaczej się urządziła. Ja np. należę do rocznika 1897 według nazwiska do litery „G“, a więc na podstawie afisza zgłosiłem się dnia 30. listopada o godzinie 9.30 do kontroli wspomnianej przy ul. Pijarów 33, lecz posterunkowy nr. 550 oświadczył mi, że do wnętrza lokalu nie może mnie wpuścić, gdyż ze strony komisji zakazano mu wpuszczać każdego, kto zgłosi się po godzinie ósmej. Ma się rozumieć, że wszelkie argumenty i powoływanie się na afisz nie odniosły skutku ani też szemrania wszystkich jak na zmiłowanie boskie czekających obywateli, którzy uwolniwszy się w

Dość, że Jerzy Darian uwierzył i pożytył rzekomej księżniczce ową kwotę z którą miała udać się do Londynu, aby ulagodzić swego „szajloka“.

Młoda kobieta odjechała i potem napisała do adwokata, że musi wykupić koniecznie zastawione klejnoty, bo nieubłagany lichwiarz wystawi je na sprzedaż, a wówczas tajemnica ocalenia wyjdzie na jaw... i bolszewicy niechybnie postarają się o zamordowanie córki cara...

Jerzy Darian posłał kilkakrotnie do Paryża, gdzie przebywała „księżniczka Olga“ większe sumy na wykupno klejnotów.

Wreszcie w czerwcu 1926 r. sam przybył do stolicy Francji, gdzie zobaczył się z „wielką księżniczką“.

Mniemana córka carska udzieliła mu wyjaśnień również obszernych jak zawikłanych z których wynikało, że przybrany jej ojciec podał się kuracji odmładzającej u dra Woronowa i w ataku maligny zdradził tajemnicę, a lekarz zażądał owych drogocennych klejnotów za milczenie, poczem jednak dreczony wyrzutami sumienia, odniósł klejnoty z powrotem.

Należy dodać, że powiadomiony o tej fantastycznej historii dr. Woronow wniósł skargę o oszczerstwo.

Pan Darian miał już tego dosyć. Zażądał, aby mu pokazano owe kamienie. Podał je ekspertyzie rzeczoznawców i przekonał się, że są falszywe.

To mu nasunęło silne uzasadnione podejrzenie: że jego piękna a tajemnicza znajoma nie jest ani księżniczką Olgą, ani hrabiną Wysocką.

Wskutek doniesienia Jerzego Dariana wdrożono tedy śledztwo, mające ustalić kim jest właściwie owa piękna dama z falszywym nazwiskiem i falszywymi klejnotami.

Dotychczas zagadki tej nie rozwiązano.

tym celu specjalnie od pracy, przyszli spełnić obowiązki. Oczywiście, że wszyscy musieliśmy się rozejść, przyczem nie obeszło się bez złorzeczeń pod „ich adresem“.

Cóż teraz będzie? Wielka część obowiązków do zebrań kontrolnych nie stawi się obecnie wogóle lub dopiero dodatkowo. Ewentualna kara skrupi się natomiast na „cywilach“.

Jestem przekonany, że miarodajne czynniki (D. O. K.) o tem lokalnym zarządzeniu nie nie wiedzą i dlatego proszę bardzo P. T. Redakcję o pominięcie tej sprawy.

Stały czytelnik.

Kinematogramy.

W RAJU.

Nigdy nie zazdroścę nikomu. Już mam taką naturę. Nie zazdroścę zatem memu sąsiadowi, iż ma 5 razy tyle bachorów co ja; nie zazdroścę, że mego przyjaciela oszczędza komisja szacunkowa trzy razy wyżej, niż mnie; nie zazdroścę innemu, iż ma w ustach wszystkie zęby złote, a ja ani jednego, ani przez chwilę nie byłem zazdrosny, gdy się dowiedziałem, że mój przyjaciel został przejechany przez auto i dostał tysiąc dol. odszkodowania.

Ponieważ jednak wobec kochanych i pięknych Czytelniczek oraz P.T. panów Czytelników trzeba być prawdomównym — przeto wyznaję szczerze, iż jedyne co mnie napawało zazdrością — to okoliczność, iż nie danem mi było żyć w raju.

Adamowi zawsze zazdrościłem. Jego Ewie nie mniej. Bo przedstawiam sobie, że pierwsza para ludzka żyła doprawdy w raju.

Nie mogło zresztą być inaczej. Nie mieli ani teściowej, ani żadnych krewnych, sąsiadów z gramofonami, psami i dziećmi, gospodarzy i urzędów rozjemczych dla spraw naj-

mu. Nie miał Adam pojęcia, co to jest egzektor podatkowy, szpera za bramę, awizacja sądowa z powodu niezapłacenia czynszu, nagiotki z powodu ciasnych lakierków, złodzieje kieszonekowi i włamywacze, tani opał magistracki, ostepę za mieszkanie, kuchnia restauracyjna drużgójąca najzdrowszy żółdek, ścisł w garderobie teatralnej, taryfy ma ksymalne na mięso, mąkę i chleb, bilety na koncerty dobroczynne, zbiórki uliczne i zakłady pogrzebowe.

Spokojnie mogli państwo Adamowie spacerować po wszystkich zakątkach raju. Bez obawy, że lada chwila rozjedzie ich na śmierć jakiś pijany szofer, jadący bez sygnału, egzaminu i troski o spokojną publiczność.

Urodził się Adam odrazu człowiekiem całkiem dorosłym. Nie miał nigdy żadnej młodości, nie męczyły go żadne manki i inne piastunki, nie musiał jako niemowlę ssać nieapetytne flaszeczki i inne przedmioty gwałtem biednym niemowlętom wpychane do buzi. Nie musiał też Adam nigdy chodzić do szkoły. Nikt mu nigdy nie udzielał żadnych rad wychowawczych, nie musiał, skoro świt, zrywać się po to, by biec do szkoły, kuć na pamięć reguły geometryczne, fizykałne i matematyczne, nie musiał się ubiegać o żadne posady i protekcje, nie miał żadnych przełożeń, nie musiał im nadskakiwać i nie żył w wiecznej obawie przed paragrafem 116.

A Ewa... I ta także była szczęśliwa. Nie miała najmniejszych kłopotów z kucharkami, lokajami i służbą domową, nie musiała robić generalnych sprzątań przed każdym większym świętem, ani wielkiego prania raz na miesiąc, nie urządziła u siebie przyjęć dla gości, którzy niedość, że gospodarza obezra jęszcze po całym mieście obgadują.

Adam kochał swą żonę strasznie gorąco. Ewa go również. Nie dziwnego. Nie byli przecież z sobą legalnie pobrani. Zyli dlatego jak w raju. Ani jego ani jej palec nie uciskała obrączka ślubna.

Ewa była najwierniejszą kobietą. Nigdy nie roześmiała się do obcego mężczyzny, nigdy nie dała Adamowi powodu do zazdrości, nigdy nie odeszła z jego boku, chyba jeden raz, gdy powstała z jego łóżka. Nie szukała poza nim innego towarzystwa, nie tańczyła charlestona po kawiarniach i barach, nie traciła czasu na czytanie ogłupiających romansów. Adam był też z niej niezwykle zadowolony. Nie musiał za swoją niewiastę płacić najmniejszych choćby rachunków po sklepach jubilerskich, salonach modniarskich i krawieckich. Wszystkie kostjomy sporządzała sobie Ewa sama. Jedynym i to bezpłatnym dostawcą materiałów odzieżowych dla mieszkanki raju było skromne drzewo figowe.

Adam z Ewą mogli żyć w raju w szczęściu i zdrowiu aż po dziś dzień. Nie było bowiem w całym raju ani jednej epidemii ani jednej apteki i ani jednego lekarza, któryby mógł mieszkańcom raju żywot skrócić. Niestety, musieli się z raju wyprowadzić. Po zjedzeniu wszystkich jabłek i zerwaniu wszystkich figowych listków — nie mieli biedni w raju ani co jeść, ani w co się ubrać.

Od wczoraj jednakowoż przestałem już zazdrościć mieszkańcom raju. Wyleczyła mnie z tej zazdrości przyjaciółka mojej żony, pani Lusja.

Wy tłumaczyła mi ta kochana i mądra istotka, że właśnie najniezwyklejsi musieli być państwo Adamowie. W całym raju, o którym geografowie twierdzą, że był sto razy większy, niż wszystkie półkule świata — nie było „tej trzeciej“ dla Adama, ani „tego trzeciego“ dla Ewy. Wszystkie trójkąty były wykluczone. Nudnie musiało tam być strasznie bez Romy, Zalewskiego, Welza, dwunastówki, prób u krawczyń, ploteczek, swarów sąsiedzkich, wystaw sklepowych, redut, jedwabnych pończoszek i kombinacji, randek, masażystek, manicurzystek, korsa, Krynicy i plaży. Niezwykle szczęśliwa Ewa, przez cały Boży rok musiała się ubierać w jeden tylko liść figowy. Mogła go wprawdzie codziennie zmieniać, ale chyba tylko na liść figowy, z którym nie było jej ani odrobiny do twarzy. Adamowi nie mniej

Przyznałem pani Lusi najzupełniejszą raje.
Tylko nasz kochany Lwów jest rajem.
ROFL

Program radjokonzertów.

WTOREK, 4 GRUDNIA, 1928.

WARSZAWA. Kom.: 11'56; 15'00; 19'00; 22'00.

Od.: Przegl. pol. zagr. 15'20; Nadpr. 15'45; Sportowy 17'10; z Katow. 17'35; Rozm. 18'55; z Katow. 19'30; Nadpr. 20'10.

K.: Z Katow. 12'15; Muz. gram. 16'00; Z Katow. 18'00, 20'30 i 22'30.

KRAKÓW. Kom.: 12'00; 15'00; 19'10; 22'00. Od.: Dla rodziców 17'10; Rozm. 18'55.

Harvey 17'35; z Katow. 19'30.

K.: Muz. gram. 12'10; z Katow. 18'00, 20'30 i 22'30.

POZNAŃ. Kom.: 14'00; 20'20; 22'00.

Kom.: 12'00; 15'00; 22'00.

Od.: Kurs jęz. franc. 17'10; Wasylewski

17'25; Na końcu języka 17'35; z Wyst. Kraj. 19'00; Objeśnienie do opdery „Lakme” 19'20; Nadpr. 22'30.

K.: Muz. gram. 13'00; z Warsz. 18'00; Opera „Lakme” 19'30; Muz. tan. 23'00.

KATOWICE. Nabożeństwo 10'15; (W pierwszą rocznicę założenia rozgłośni)

Kom.: 11'56; 15'45; 16'55; 19'56; 22'00.

Od.: Potęga Słowa Bożego 17'35; Rozm.

19'00; Przez okna życia 17'30; Bery i bojki śl.

20'00.

K.: Połudn. 12'15; Muz. gram. 16'00; Popoł.

18'00; Kameralny 20'30; Muz. tan. 22'30.

WILNO. Kom.: 11'55; 19'00; 22'00.

Od.: Chwilka litew. 16'10; Kurs jęz. włosk.

16'30; Z życia młodz. 16'45; Recytacja 17'10; z

Poznań 17'35; O filmach 18'55; 19'30.

K.: Z Katow. 18'00, 20'30 i 22'30.

Zapiski.

„ŚWIAT KOBIECY” w zeszytach nr. 23 przynosi artykuły następujące: Lucien Lo-

long: Barwa stroju a włosy i cera. Mewa: Jak ubierać młode dziewczęta. J. Ślawik-Łubińska: O dobrze pojętej gościnności. Ciekawe uwagi obserwatora. Współczesna panna wraca do kobiecości. Wiersze Maryli Wolskiej i Jadwigi Gamskiej. Nowela Heleny Filochowskiej. Nicoletto Efeb: Drobne objaśnienia (kosmetyczne nowości). Kronika. Kącik praktyczny. Dobra Gospodyni. Ponadto jedno i wielobarwne modele okryć, kostiumów, sukien codziennych, wizytowych, wieczorowych, balowych, domowych, również i dla młodych dziewcząt. garderoba dziecięca, bielizna, modele do sportów zimowych, kroje wypróbowane i niezawodne.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Najtańszym i najpiękniejszym podarkiem na św. Mikołaja - jest książka.

Ciekawe książki dla dzieci i starszej młodzieży w wielkim wyborze od gr. 15 począwszy. Poleca nowo otworzona „Księgarnia Powszechna” pl. Marjański 8 (gmach Sprechera). Prosimy oglądać nasze wystawy oraz naszej filji Rynek 29 (Pasaż Andrzejollego).

5104

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Goldstein

b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele

i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 44772

Magistrat król. stol. miasta Lwowa
rozpisuje niniejszem

Przetarg ofertowy

na oddanie w przedsiębiorstwo wykonywania i dostawy druków dla Magistratu m. Lwowa i Urzędów miejskich, oraz Zakładów i Instytucji miejskich w czasie od 1 stycznia 1929 do 31 grudnia 1930.

Oferty w zamkniętej kopercie wnosić należy do I. Wydziału Magistratu do dnia 14 grudnia 1928 godz. 12-tej w południe, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Po warunki ogólne oddania dostawy powyższej zwracać się należy do kancelarii I. Wydziału Magistratu w godzinach urzędowych od dnia 5 b. m. począwszy.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta:
Dr. Otto Nadolski w. r.

LAMPKI

STOJĄCE do szafek nocnych i na blurko od zł. 9-50 poleca

„LUMEN”

plac Marjański 4.

ŚWIECZNIKI we wielkim wyborze. 5031

Na św. MIKOŁAJA!

Pierścionki z 14-karat. złota od zł. 7
S. A. ROPSCHITZ, Sykstuska 16.

5105

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz
MEBLE tapicerowane,
własnego wyrobu, najtaniej w DOROTEUM,
Leona Sapiehy 34. tel. 15-01. 5124

Żarówkowe kąpiele elektryczne

wyrobia MIKRON

44684

Inż. Tadeusz Wereszycki

Lwów, ulica Asnyka 10. Tel. 55-95.

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie.

PIECE!
PIECE!
PIECE!
PIECE!

44880

POLSKI FABRYKAT
F. Rentschner
37 LEGJONÓW 37

Czytajcie
„Wiek
Nowy”!

NATYCHMIAST dużo pieniędzy

z robia zdolni zastępcy (i panie), przez
objęcie naszego zastępstwa. Odpowiednie
dla osób z branży ubezpieczeń, księgar-
skiej, fotopowiększeń i firm sprzedaży lo-
sów na raty. Szkolenie dla początkujących.
Zgłoszenia pod „Znaczny dochód” do
biura ogłoszeń F. STATTER, Kraków
Rynek 1. 8. 5116.

Na św. Mikołaja i Gwiazdkę



najpraktyczniejszym, najtań-
szym, a niezbędnym w każdym
domu podarkiem — jest

„AUTO-SYPHON SPARKLETA”

do wyrobu wszelkich wód
orzeźwiających i kuracyj-
nych. --- Do nabycia we
wszystkich oddziałach fir-
my JULIUSZ MEINL S. A.,
ŁOPUSZAŃSKI i SAUCZEJ we
Lwowie lub w General. Re-
prezentacji AUTO-SYPHON
Lwów, ul. Kopernika. 5126

KOSZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Najtańsze ceny towarów białych przez
44883. czas przedświąteczny:

Firanki, białe 3 części	zł. 12-—
Garnitur obrusowy, na 6 osób	18-—
Obrusy z mierzka	9'50
z frendlami	7'50
z metra	5'50
Prześcieradła 2 metr.	5'50
Chustki zimowe	15-—
Pledy czysto wełniane	9'50
Koce	11'50
Kocyki dziecięce	4-—
Ręczniki wiewskie z metra	1'20
pikowe i damast. z metra	1'70
odpasowane	1'20
kąpielowe	2'50
Chusteczki 6 sztuk	3-—
Serwetki 1 szt.	—80
Ścierki 1	1'50
z metra	—90
Zefiry na koszule	1'80
Oxfordy na koszule	1'30
Dymka na kaiesony	1'70
Płótna i schirtingi	1'40
Opaie na bieliznę w różnych kolor.	3'80
Firanki z metra	1'10
Kretony na firanki	1'30
Barchany i flanele	1'70
Flanele — kasha	2-—
Szewioty na mundurki	4'50
Eponge do prania	12-—

Halicki Magazyn Nowości, Lwów. Halicka 15.
Zamówienia wysyłamy odwrotną pocztą za zaliczką.

HURTOWNIE i DETALICZNIE 5123
ZEGAREK DAMSKI ZŁOTY RĘCZNY
Zł. 30
GUTERMAN, ul. Sykstuska 14.

Na św. MIKOŁAJA!

Zabawki i piękne podarki wła-
snego wyrobu, jakoteż porcela-
nę, kryształ, samowary, chiń-
skie srebro i wyroby Pacykow-
skie poleca firma 5043

Kazimierz LEWICKI

Lwów, PL. MARJACKI 10.

Pończochy wełniane w centrali PFAU RYNEK 19. ::

Najtaniej, bo wchód przez sień.

WYSTAWA ŚW. MIKOŁAJA 4281

I szkatułki drewniane o artystycznym wykonaniu. Ceny niskie! Wybór ogromny! Zobacz naszą wystawę w dn. 3, 4 i 5-12 1928.

CUKIERNIA „IWONKA“ Lwów, Sykstuska 3

ZAWIADOMIENIE! Donosimy, że dostaliśmy na skład wielki transport bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej oraz wszelkie ubiory dla Pań i dzieci, jak garsonki, trykotaż, suknie, bluzki jedwabne, rękawiczki skórzane, wełniane i t. p. Asygnaty na 5 cto miesięczne spłaty wydaje: Związek urzędników gminy „Samopomoc“, Kuratorium szkoły, Sądownictwo, rokuratora, Dyrekcja kolejowa, Wołództwo, Polska agencja telef., Wydział samorządowy. Prosimy o łask. odwiedzin, kreślimy się z wysokim poważaniem

Ceny ściśle gotówkowe 4983

KWIAT Pończoch i Trykotaż, Emil Krochmal i S-ka ul. Jagiellońska 11 a.

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY

H. Felixa

b. długolet. kierow. zakł. ś. p. Dr. Szadkowskiego przyjmuje od 9-1 i 4-7, Lwów, Rynek 37, tel. 56-02 wejście obok składu porcelany WP. Questa. 5098

Dr. ZOFJA WEPPEP

UL. JANOWSKA I. 26. TELEFON 25-19. 42103

Chor. skórne i wener. od 3-4. Kosmetyka od 12-1. Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje est. zmarszczek. Leczenie żylaków. D atermia.

Specjalistka chorób skórnych wener. i kosmetyki

Dr. Laura Füllenbaum

b. sekund. klinik wiedz. i Szpitala Państw. we Lwowie, ord. od 12-1 i 3-6 pop., Słowackiego 3.

E. III, 2251/28.

Edykt licytacyjny. Dnia 10. XII. 1928. o godz. 10 przedpołud. we Lwowie ul. Zielona 48 porządek się przez publiczną licytację 1 auto półciężarowe „Forda“. Porządek rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż. **Sąd powiatowy S. I. Oddz. III.** We Lwowie 15. XI. 1928. 5119.

Na św. MIKOŁAJA!

Ogromny wybór pięknych bombonierek i mnóstwo innych niespodzianek.

Zobacz naszą wystawę!

Ceny niskie! Towar wyborowy!

CUKIERNIA

„CZEKOLADOWA WENUS“

Lwów, Krakowska 5. 44891

Wesoły podarek na św. Mikołaja!

GRAMOFON tubowy, walizkowy, szafkowy

kupić można tylko u firmy znanej

„SYRENA“ Lwów, ul. Kazimierzowska I. 12, telefon 5316. 1-1

na najdogodniejszych warunkach od 5 zł. tygod. lub mies. Płyty krajowe i zagraniczne we wielkim wyborze od 10 sztuk na dogodne spłaty. 5102

SPECJALNA MASZYNA grzebie

PRZERABIA i POKRYWA

KOŁDRY - MATERACE

Fabryka pościeli Lwów, Korolnicka 6.

Telef. 37-72. 44712

Wolne posady

POSZUKUJE się pierwszą rzędną hafiarkę do pracowni jedwabnej bielizny damskiej. Również potrzebna dziewczynka do nauki. Zgłoszenia: Tarnowskiego Nr. 70, I. p. 44384

SZPITAL Izraelski przy ul. Rappaporta 8, przyjmie kilka służących. Wina domosć u Zarządcy. 44477

SILY BIUROWE chcą się wynieść książkowości, oraz bilansu bez kursu handlowego pod gwarancją mogą się zgłosić. Za nadesłaniem kosztów 50 gr. wysyła się odwrotnie szczegóły. Szwajbe, Rewi, Kar. Książ. Poznań, Polna 18. 4619

FOTOGRAFA operatora - retuszer, silny pierwszorzędną, poszukuje Atelier „Janina“ Kraków, Stara wiślna 21. 4989

SŁUŻĄCA ze świadectwami, do wszystkiego, poszukiwana. Adwokat Frisch, Gazowa 8. 44718

CEGLARZ potrzebny do urządzenia i prowadzenia cegielni polowej tuż pod Lwówem, względnie w dziedzinie polady gliny. Zgłoszenia: Rządziński - Bank Ziemi, Kopernika Nr. 16. 44491

POSZUKUJE zdolną podroczną kwalifikowaną wykończ. ręk. Pracownia - kościelnik Łuks, Grotowa Nr. 6. 44673

POTRZEBNA nieceniona do pracowni sników damskich. Potockiego Nr. 54. 44691

PIEKARNIA Stanisława Wojtalewicz, Turęcka 4, poszukuje rozwoziela - z kanał. 44763

UCZEŃ do zakładu elektrotechnicznego - zostanie przyjęty Aptar, Jahłowskich 24. 44762

POTRZEBNY słuzący chłopa do gospodarstwa z froterowaniem. Janowska Nr. 72, od 2-4. 44777

CHŁOPCA do posług - w wieku 16-18 lat, potrzebna. Zgłoszenia w Intendancji Dyżkeli Lasów Państwowych, Chorzyczyn 17. 44591

ZDOLNEJ hafiarki do biłego haftu poszukuje - M. Kozłowska, Akademicka 22. 44807

PRACZYNIK a lepszej rodziny zostanie natchminst przyjeżdż. Konfekcja meksa, Strail, plac Mariabł. 8. 44619

POSZUKUJE rozwoziela z kanał. Piekarnia, ulica Mączna 15. 44373

CHCESZ OTRZYMAĆ PO SĄDEK? Musisz ukończyć kursy fuchowe korespondencyjne profesora Sekulawicza, Warszawa, Żora wia 42. Kursy wynoszą listowno. buchalterji, rachunkowości kupieckiej - korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji, psania na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego - francuskiego, angielskiego, pisowni oraz gramatyki polskiej - Po ukończeniu świadectwo. - **ŻADAJCIE PROSPEKTÓW.** 4590

POSZUKUJE się ucznia do zakładu elektr. techn. Zgłoszenia między 5-7 - H. Falbel, Słoneczna 4. 44578

POSZUKIWIANI autorzy, wydania przedwojenne: Sales, Gaborian, Bykowski, Aleksander, Croker, Zola („Magazyn nowości“). Listy pod „Dobra zapłata“ do Adm. Wieku. 44778

SŁUŻĄCA do wszystkiego, przyjmie. Św. Zofji Nr. 6, parter prawy. 44872

NAKLAPACZKI przyjmie natychmiast Drukarnia - Piekarska 17. 44843

SERYTNEGO starszego słuzącego go przyjmie natychmiast Smutny, Chmielowski 5. 44881

POWAŻNA Firma Spółka Ake poszukuje inteligentnych, energicznych, solidnych oraz wymownych panów i pań, z dobrą prezentacją do wykwalifikowanego lekkiego podróżowania. - Znajomość fachowa konieczna. Dochód 800 złotych i więcej. Dla zdolnych stała posada bez względu na wykształcenie oraz awans na wyższe stanowiska za stałą pensją miesięczną. Zgłoszenia a osobiste wraz z dokumentami od 11-13 i od 16-18. Sykstuska 59 - II. p. na lewo. 44884

PRZYJMIEMY słuzarza i monteru rurowego. Zgłoszenia 1-4 „Antogen“ - Błonna 8. 44889

SZYJĘ po domach tanio i starannie. Listy do Adm. Wieku pod „Staranna“ 44828

ZDOLNA int. panna - z praktyką biurową - (w Starostwie) mająca egzamin z buchalterji i pisania na maszynie, pragnie pracować w buchalterji jako praktykantka. Listy dla „Skrapulnej“ do Adm. Wieku. 44697

PRACZYWI chłopak poszukuje posady jako chłopiec do posyłek biurowych. Ul. Wesołowicza 5, wiadomość u dozorcę 44692

INTÉLIGENTNA panna - poszukuje posady w charakterze kasjerki za kasa 200 dolarów Miejsce wóś chłopska. Pod „Mila“ do Adm. 44863

OSOBA int. lat 46, sympatyczna, dobra, oszczędna, gospodyni, zajmuje się samodzielnie domem i szyciem. Znajduje się obecnie w przykrem położeniu. Do Adm. „Wdzięczność“. 9404

ASYSTENTKA FARMACJI poszukuje posady od 1-go stycznia we Lwowie lub na prowincji. Łaskawe listy pod „Dobrze poleconą“ do Adm. Wieku. 44685

INTÉLIGENTNA, młoda wdowa poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do Administracji Wieku pod „Czemeryńska“ 44388

SZOFRER z dohrem świadectwem i referencjami, poszukuje posady prywatnej. Silber, Lwów, ulica Smerekowa 4. 44781

TOMOCNIK handlowy - z działu korespondencji poszukuje posady z dohrem referencjami. Listy pod „Energiczny“ do Adm. Wieku. 44059

SAMODZIELNA krawczywni przyjmie szycie w domach prywatnych albo u siebie. Łaskawe listy pod „513“ do Adm. Wieku. 44870

OSOBA młoda, int. poszukuje posady jako gospodyni dworska, restauracyjna lub do jednej osoby bez gotowania. Listy pod „Domatorka“ do Adm. Wieku. 44838

MŁODY pomocnik handlowy z działu korespondencji katesowego z dohrem polecaniami, poszukuje posady. Listy pod „Dobra siła“ do Adm. Wieku. 44836

SAMODZIELNA krawczywni, z krojem, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy pod „Elegancja“ do Adm. Wieku. 44836

POSZUKUJE posady ekonomy, znam dobrze gospodarstwo i hodowlę bydła - koni i świń, również rachunki i prowadzenie kasy kawał. lat 37, k. tołk. - Michał Kochanik w Węgrzynie, Listopada 80. 44840

SZYJĘ po domach tanio i starannie. Listy do Adm. Wieku pod „Staranna“ 44828

ZDOLNA int. panna - z praktyką biurową - (w Starostwie) mająca egzamin z buchalterji i pisania na maszynie, pragnie pracować w buchalterji jako praktykantka. Listy dla „Skrapulnej“ do Adm. Wieku. 44697

PRACZYWI chłopak poszukuje posady jako chłopiec do posyłek biurowych. Ul. Wesołowicza 5, wiadomość u dozorcę 44692

INTÉLIGENTNA panna - poszukuje posady w charakterze kasjerki za kasa 200 dolarów Miejsce wóś chłopska. Pod „Mila“ do Adm. 44863

PANIENKA int., wychowana, wykształcenie średnie, poszukuje posady do dziecka lub innej Łaskawe zgłoszenia Kłasktor Szeanek, ul. Sieniawska Nr. 1, pod „Skromna“. 44753

FRYZJERKA DAMSKA poszukuje posady at lej lub na wypomóżki we we Lwowie. Listy do Adm. Wieku pod „Zaras 12“. 44734

Kupno-Sprzedaż

DIWANY smyrnenskie - strzyżone i lutowe po cenach fabrycznych. WANK, pl. Mariacki 5, I piętro. 50

SAMOCHOŁ „PRAGA“ - Alfa używany do sprzedania. Pałac Sportowy ulica Zielona 59, portier. 44614

PLASZCZ damskie, suknie, kurtki, ubrania i obuwie mało używane, po ciekawych cenach poleca Składnica Komisowa - „Unwersum“ Pałac Mikołajski. 44514

KAMIENICA II piętrowa nowa, 15 lat wolna od podatku, 4 pokojowe mieszkanie wolne, pełny komfort, przystanek tramwajowy - do sprzedania. Ul. Kochanowskiego 104. 44753

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków „SPORT“ plac Halliki 3. 44796

PLASZCZYKI dziecięce do lat 15 „SPORT“, plac Halliki 3. 44795

GUSTOWNE apominki na św. Mikołaja dla dzieci i Pań „SPORT“, plac Halliki 3. 44794

NAJPIEKNIJSZA garderoba dla dzieci „SPORT“, plac Halliki 3. 44793

ORYGINALNA szwajcarska bielizna dla Pań i dzieci „SPORT“, plac Halliki 3. 44792

SYPIALNIA dębowa używana do sprzedania, ulica Na Błonie 18. 44701

KUPIE w dobrym stanie garnitur klniowy i gabaret. Listy pod „Okazja“ do Adm. Wieku. 44700

NACZYNNIA kuchenne - wszelkiego rodzaju, CERA TA, CHODNIKI, ZABAWKI dziecięce, poleca najtaniej również na spłaty Winterfeld, Sapiehy 45. - Telefon 24-69. 44627

SIR EDAM dom i piętro wy w drogąj dziełnicy - za rogatką Grodecka. Wina domosć na miejscu, ulica Miejska 84, za mostem kolejowym. 44547

MASZYNY do SZYCIA wysprzedaje także na raty. Kom. sowy, Piłsudskiego Nr. 11. 43731

Z POWODU wyjazdu - sprzedam restaurację. Listy pod „Wyjazd“ Adm. Wieku. 44867

FUTRO prawie nowe, za 400 zł. sprzedam. Winda - nowieca 10. 44808

UWAGA! Najstosowniejsze podarki słodkie dla grzecznych dzieci - poleca

CUKIERNIA 5129

J. B. RAUCH, Lwów, Legionów 33.

KARETA 4 osobowa, fabrykat wiedeński Lohner, dobrze utrzymana, w bardzo dobrym stanie okazuje się do nabycia w cenie zł. 1.300 w Lwowie, ulica Polczyńska 9. 44774

FORTEPIANY, PIANINA, harmonie na różne ceny, zawsze na składzie, możliwie najtaniej, sprzedaje z gwarancją oraz mienia i kupuje Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 44333

NA ZIMĘ kołdry, koce wełniane, materace, poduszki, pierzyny, dywany, chodniki, kapy, garnitury, firanki, materje meblowe poleca najtaniej **Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4**
tel. 51-10 — Tylko naprzeciw Szkowrona. 44853

DO WODY SODOWEJ mażynie O. Poehltera (Kugeli) używano, lecz w najlepszym stanie, sprzedaje „ZDRÓJ”, Lwów, ul. Na Piłonie 15. 44164

NAJCUDOWNIEJSZE zapachy, balsamiczne orzechowe, wody kolońskie i perfumy na wagę — tylko w Perfumerji S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7. 42992

Sw. Mikołaj zaopatruje się w chrześcijańskim składzie gramofonów i płyt **LEONARDA WANKEGO** 4870
przy ul. Krakowskiej 1. 16. Telefon 46—18.

SPRZEDAM tania forte pian krótki, czarny, płyta metalowa. Handlarz wykluczeni. Zgłoszenia ulica Kętrzyńskiego Nr. 66, — parter na prawo. 44729

ŁADNE urządzenie sklepu spożywczego prawie nowe, okazuje się do sprzedania. Wiadomość z grzecznością w sklepie spożywczym ul. Romanowicza 9. 44677

FIRANKI i KAPY własnej wytwórni, po cenach znacznie niższych **WANK, pl. Marjacki 5, I. piętro.** 5003

REALNOŚĆ w śródmieściu wolne trzypokojowe komfortowe mieszkanie, sprzedam. Wiadomość: adwokat Müller, Chorożowicza 16. 44884

MOTOR popędowy ropny, siła 9 koni. Dymno 50 amper oraz aparat kinowy nowego typu, kupi Truchałowicz, Lwów, Kopernika Nr. 22. 44682

„MONIUSZKO” Zimorowicza 10, poleca FORTEPIANY, PIANINA, w różnych cenach na dogodnie spłaty; 44571

PAKI z pianin na materjał tania sprzedam. Nadają się na parkany, ogrodzenia itp. Nowacki, ulica Piłsudskiego 17. 44865

Piękny szalik i pończoszka, Zakupione w Firmie MAJA, To najmiłsze podarunki Na św. MIKOŁAJA. 5093

OBRAZY najwybitniejszych malarzy polskich — rami, oprawa obrazów — najmodniejsze karnisze — najczystsze tania. Helzel — Pasz Hausmana 3. 44780

NA SW. MIKOŁAJA okazuje tania: Suknie, Płaszcze, Spodniczki, Bluzki, sprzedaje Magazyn Konfekcji, Batorego 6. 44715

KUPUJE i sprzedaje antyki, dywany perskie, — płacę najwyższe ceny — SCHULBERG, Trzeciego Maja 15. 42410

MASZYNA Pfaff lewa ramionowa do szycia wierzchołów okazuje się do nabycia. Ul. Św. Michała 8, — boczna Kościuszki, W. Sawaryn. 44742

MEBLE nowe i antyczne, częściowe i kompletne urządzenia pokojowe, meble tapicerskie poleca po cenach przystępnych, Stolarska w podwórzu, ul. Kółkaja 1, 5, Zieliński. 4986

FUTRO męskie bobrowe używane w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Cena 500 złotych. Wiadomość w Administracji Wieku Nowego. 44574

FORTEPIAN do nauki — tania w ratach sprzedam, Zygmuntowska 1, Portierka. 44824

MIKOŁAJE, Pierniki na miodzie — zdrowe dla dzieci, poleca Cukiernia Aniołi Kurnach, ul. Dominikańska. 44557

SPRZEDAM traktat pokoju wersalskiego z mapami i wyszkartowany papier — nadający się do dobra dla sklepów masarskich i kucharznych. Ulica Zielona 54 I. piętro, drzwi 4. 44734

CIESZCIE SIĘ! Najpiękniejszym na św. MIKOŁAJA jest Gramofon i 5 płyt tylko Zł. 100. — Straszak niklowy 6-strzałowy Zł. 23. — Kregielnie stołowe od zł. 6. — Saneczki od Zł. 8 i wiele innych nowości oglądać prosimy bez przymusu kupna we Firmie „ECHO”, Sykstuska 24. Tel. 27-81.

JADALNIE mało używana kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Jadalinia” do Adm. Wieku. 44799

KAFLOWY piec, — mało używany, okazuje się do sprzedania. Mikstein, pl. Dąbrowskiego 5. 44820

FORTEPIAN z prąskiej wystawy, oryginalnej miniaturowej budowy, podwójnie krzyżowy, czarny, inkrustowany, okazuje się sprzedaje „Moniuszko” ulica Zimorowicza 10. 44713

NOWO wybudowany parterowy dom z dwoma sypialniami i mieszkaniami, duży ogród, obok Sądu w Grodnie Jagiellońskim do sprzedania. Zgłoszenia: Franciszka Teluk, naprzeciw Sokola. 44681

WILLA NOWA o 3 pokojach, kuchni, łazienki — w parterze, 2 pokojach, kuchni w mansardzie, do tego ogrodek zaraz do sprzedania przy ul. Olaszewskiego (boczna Grochowskiej). Wiadomość: Towarzystwo Terenowe, Lwów, pl. Marjacki 10, I. piętro. 44549

ŁADNE sklepowa sprzedam tania, dużo malowana, — blat marmurowy biały — długość 515 x 44, grubość blatu 3 cent. Maszynę do szycia rzeczny dobrą sprzedam za zł. 90. Jaroszewski handel starożytności, ulica Romanowicza 9. 44725

Na dogodne spłaty wykonujemy futra, wierzchy do futer, raglany, kurtki, ubrania, ubrania do nart z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych żurnali ang. Ceny konkurencyjne. Pierwszorzędna firma krawiecka KRZANOWSKI & KLUK Lwów, Pasz Hausmana 1. 1. 44854

GRZYBY. Wysyłam pocztą za zaliczką franko ładne, wybrane grzyby (najmiej 5 kg.) po 24 zł. za 1 kg. tak samo powiada śliwki z cukrem w beczułkach 5 kg. za 12 zł. — lindenza prawdziwa owcza w beczułkach 5 kg. za 15 zł., orzechy włoskie, papierówki w woreczkach 5 kg. za 10 zł. firma M. Stummer, Kosów koło Kolomyj. 4985

SPRZEDAM dobry fortepian za 1.300 zł. Listy pod „Frywalnia” do Adm. Wieku. 44839

CEBULE po 35 zł. za 100 kg., BUKAKI owocowe po 15 zł. za 100 kg. w ilościach najmiej 25 kg. — Cebule na przedkie zużyte 10 kg. 2 zł. dostarcza DO DOMÓW we LWOWIE — folwark Zaszków, p. Gogory. 44845

NAJPIRACZYWNIJSZY podarunek na Św. Mikołaja i Gwiazdkę jest gazowa kuchnia oszczędnościowa i naczynia. Zakład gazowy miejski chce przystąpić kupno najszerszymi warstwowi społeczeństwa, urządza tanie tygodnie sprzedaży od 1-7 grudnia w sklepie w Pasz Hausmana 44830

GOBELINOWE torbki — damskie, najpiękniejsze, wykonują fachowo jedynie Barasch. Lwów, plac Bernardyński 2. Telefon 59-53. 44801

KILIMY oryginalne wzory z najlepszej wełny — SZATNIA, Brajerowska 3. 44874

WYBIJANIE wzorów oraz płótna do robót ręcznych: SZATNIA, Brajerowska 3. 44874

NIE ZAPOMNIJ, że najmiłszym podarunkiem na Św. Mikołaja i gwiazdkę jest portret artystycznie wykonany w Atelier Fotograficznym „VENUS” ulica Romanowicza 1. 11, telefon 38-08. 5012

LOKALE PRZYJME na stancję rzemieślniczą lub rzemieślnika, może być z wiktlem. Św. Szymona 2, II. p., drzwi 16 (boczna Batorego). 44878

ROZMAITE AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie. Ulica Sobieskiego 30, parter. — 44814

AKUSZERKA przyjmuje panie. Józefata Nr. 3, — parter, drzwi 3, Deutschman. 44747

AKUSZERKA przyjmuje panie. Józefata Nr. 3, — parter, drzwi 3, Deutschman. 44747

MASZYNY krawieckie, — szewskie, — kapelusznicze, pończosznicze, sprzedaje, narawia, przystępnie. Nowacki, Grodecka 63. 44819

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Walowa 27, parter prawy, przez podwórze — 44812

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość; starażby kupuje. Zakład zogar mistrzowski Anstreichner — Kazimierzowska 5. 44691

FORTEPIAN dłuższy tania wypożyczy „Moniuszko” Zimorowicza Nr. 10. 44493

POSZUKUJE spółnika do piekarni w polnym ruchu. Listy pod „7.000 złotych” do Adm. Wieku. 44574

„MERLEKA” — Ochronka Nr. 4 A, przyjmuję hafty sukniowe, plisy, merokli, endle amerykańskie, angielskie. Ceny najtańsze. 44216

AKUSZERKA Lotkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 2, drzwi 2, parter; — 43523

ZAPROSZENIE do składania ofert na towary firmy „Inz. Klimowicz i Józef Wyderka” umieszczone w „Wiek Nowym” z dnia 27. listopada b. r. proście się w ten sposób, że oferty mają wynosić najmniej 50 proc. ceny cenikowej a nie całą tę cenę. — Dr. Józef Morawiecki, zawiadowca masy konkursowej. 44855

FRZYJME zastęstwo fabryki farbiarni i t. p. do frontowego lokalu. Listy pod „Jagiellońska” Adm. Wieku. 44835

ODDAM na własność — chorezka zdrowego, ładnego, 3 tygodniowego. — Wiadomość ułica Króla Leszczyńskiego Nr. 5 — u dozorcy. 44743

GOBELINOWE torbki — damskie, najpiękniejsze, wykonują fachowo jedynie Barasch. Lwów, plac Bernardyński 2. Telefon 59-53. 44801

KILIMY oryginalne wzory z najlepszej wełny — SZATNIA, Brajerowska 3. 44874

WYBIJANIE wzorów oraz płótna do robót ręcznych: SZATNIA, Brajerowska 3. 44874

GOBELINOWE torbki — damskie, najpiękniejsze, wykonują fachowo jedynie Barasch. Lwów, plac Bernardyński 2. Telefon 59-53. 44801

KILIMY oryginalne wzory z najlepszej wełny — SZATNIA, Brajerowska 3. 44874

WYBIJANIE wzorów oraz płótna do robót ręcznych: SZATNIA, Brajerowska 3. 44874

NIE ZAPOMNIJ, że najmiłszym podarunkiem na Św. Mikołaja i gwiazdkę jest portret artystycznie wykonany w Atelier Fotograficznym „VENUS” ulica Romanowicza 1. 11, telefon 38-08. 5012

LOKALE PRZYJME na stancję rzemieślniczą lub rzemieślnika, może być z wiktlem. Św. Szymona 2, II. p., drzwi 16 (boczna Batorego). 44878

ROZMAITE AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie. Ulica Sobieskiego 30, parter. — 44814

AKUSZERKA przyjmuje panie. Józefata Nr. 3, — parter, drzwi 3, Deutschman. 44747

AKUSZERKA przyjmuje panie. Józefata Nr. 3, — parter, drzwi 3, Deutschman. 44747

AKUSZERKA przyjmuje panie. Józefata Nr. 3, — parter, drzwi 3, Deutschman. 44747

ZGUBIONO książkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. w Lwowie, rocznik 1901 i zaświadczenia pracy. Józef Sawka. 44575

ZGUBIONA książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Tadeusza Kreehowickiego, unieważniam. 44501

DOG młody z uciętymi świeżo uszami zgubił się przy ul. Sykstuskiej. Znalazca otrzyma nagrodę — aparat fotograficzny lub ekwiwalent pieniężny. — Zgłosz. u firmy J. Scharf, Sykstuska 22. 44890

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na imię Sanków Piotr, ur. 1897, wydaną przez PKU. Tarnopol. 5128

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko Wawrzyniec Janowski, wydaną przez P. K. U. Lwów. 44703

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. — Lwów, powiat, Wasyl Tys. 44679

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową Józefa Szumilasa, wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński. 44702

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową Józefa Szumilasa, wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński. 44702

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. — Lwów, powiat, Wasyl Tys. 44679

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową Józefa Szumilasa, wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński. 44702

SZOFRZY KTÓRZY UKOŃCZYLI **LWOWSKIE KURSY SAMOCHODOWE** Inż. Aleks. JUHREGO Lwów, KOPERNIKA 54
wyróżniają się swoją dokładną znajomością fachu, gdyż kursy te prowadzone są przy największych warsztatach i garażach samochod. w Małopolsce. Dokładna i szybka nauka. Ulgi niezamownym. Wpisy codziennie. — Informacyj i prospektów udziela Zarząd kursów.
Uwaga: Kursy żadnych dopłat za samochody do egzaminów i t. p. nie pobierają. 44856

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. — Gródek Jagielloński, na nazwisko Michał Kopacz Nr. 37459 i dowód osobisty P. K. P. Anastazje Kopacz Nr. 37460. 44849

ZGUBIONO indeks U. J. K. I. 14047 na nazwisko Papreczyński Jan, na Wyższym Zamku, dnia 30. XI. około godz. 7. wieczór: — Łaskawy znalazca zechce złożyć w Adm. Wieku. 44831

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę stanu służby oficerskiej, wydaną przez P. K. U. Lwów miasto na nazwisko Edmund Szlachetowski, por. rez. 5 p. a. p. 44839

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. w Lwowie, unieważniam, Jan Koltun. — 44604

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sarnhor, Kruk Piotr. 44602

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sarnhor, Kruk Piotr. 44602

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sarnhor, Kruk Piotr. 44602

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sarnhor, Kruk Piotr. 44602

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sarnhor, Kruk Piotr. 44602

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sarnhor, Kruk Piotr. 44602

Matężstwa

FOSLUBIE panienkę inteligentną, młodą, przystojną, posiadającą własne przedsiębiorstwo handlowe. Zgłoszenia poważne Administracji pod „Kultura Życia”. 44887

NAUKA

WYUCZAM najnowszych artystycznych robót ręcznych. Ceny niskie. Ulica Karpińskiego 15. 44733

MATEMATYKI, przyrody, fizyki (egzaminu) udziela profesor, Antoniego 7, — I. p., od 3—5. 44871

KURS wszelkich tańców rozpoczynamy 4. grudnia w sali Kasya (Dom Narodny). Rutowski 52 — I. piętro. Wpisy od 5 tel. Loeffler. 44536

NIEMKA wyucza szybko niemieckiego, konwersacji, korespondencji. Ceny niskie. Listy pod „Gwarancja” do Adm. Wieku. 44869

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolutnie germanistyk, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Germanista” do Adm. Wieku. 44846

Wyprzedaż niję cen fabryczn. **Artykułów zimowych** 44852 od 1-12 do 31-12 928 w hurt. składzie firmy **H. Stern, Kazimierzowska 33**
Trykotaże, Bielizna trykot. i Jägerowska, Swetery, Pullowery, Kamizelki, Rękawiczki, Pończochy, Skarpetki, Czapki



Komunikuję niniejszem uprzejmie, że z dniem
dzisiejszym powierzyłem

Przedstawicielstwo na Lwów i okolice

FIRMIE

JONAS PENNER

Żółkiewska 5 - Lwów - Żółkiewska 5

D. Czwiklitzer

FABRYKA MYDEŁ

Katowice :: G. Śląsk

5122

NA ŚW. MIKOŁAJA
PRAKTYCZNE PODARKI ze złota i srebra
po cenach reklamowych tylko u 5064
B. Grünberga, Sykstuska 4, tel. 59-22.



NA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA
ŁYŻY, SANKI, NARTY i wszelkie przybory do
sportu zimowego poleca **Jakób Rosenman**,
Lwów, Akademicka 26, tel. 19-61. 5047
Hurt. — Detail. Cenniki wysyłam na żądanie.

Na ŚW. MIKOŁAJA POLECA
GRAMOFONY i PŁYTY

krajowe i zagraniczne **COLUMBIA** i inne we wiel-
kim wyborze i na warunkach najdogodniejszych
najstarsza i najtańsza firma

Malwina Rosenman Lwów, Jagielloń-
ska 17, tel. 17-25.
ZLECENIA Z PROWINCJI ODWROTNI. 5006

Specjalność!
SYPIALNIE, POKOJE PANIEŃSKIE oraz
= URZĄDZENIA KUCHENNE po-
LAK-ME, Lwów, Kołłątaja 6, leca
— Nr. telef. 41-00. —
Sprzedaż wyrobów fabryki: 5091
„PRZEMYSŁ DRZEWNY“ CZERSK — POMORZE.

Wolne posady

KRAWIECKI podręczny
zostanie przyjęty do robót
męskich. Batorówka, za
rogatką Janowską, Pi-
aszczek. 44844:

POCZCIWA dochodząca —
zaraz przyjmę, dobre wy-
nagrodzenie. Paulinów 3,
drzwi nr. 5. 44834:

WYROBIĘ intratną posa-
dę blirową za skromnym
wynagrodzeniem panu wy-
znania rzymskiego z ukoń-
czoną szkołą średnią —
matura. Listy do Admini-
stracji pod „Posada“, —
44641:

RUTYNOWANA pokojowa
potrzebna zaraz. Dwerni-
ckiego 32, I. p. 44831:

POSZUKUJĘ dzierżawcy
lub sprzedawcy do kiosku.
Wiadomość: Zielona 6, —
Młeczarnia. 44825:

CHŁOPAKA z lepszego
domu przyjmie Księgarnia
Nowości, Kopernika 3, —
44826:

KUCHARKI dworskie, re-
stauracyjne, pokojowe, —
służące, okazja dworskie-
go, poszukuje Biuro Mach-
niewskiej, Kopernika 32;
44860:

UZDOLNIONA podręczna
poszukuje Salon Mód Dora
Brener, Słoneczna Nr. 31;
44861:

PRZECZYTAJ! 5051 **NAPISZ!**
OTRZYMASZ BEZPŁATNIE!

Wielki ilustrowany cennik zawierający wiele nie-
zbędnych przedmiotów w każdym domu, jak to:
radio (aparaty i sprzęt), gramofony, płyty, maszyny
do szycia, rowery, platery, zegarki, biżuterię
i t. p., które sprzedajemy na obszarze całej Rze-
czypospolitej drogą korespondencyjną na warun-
kach niezwykle dogodnych **Dom Towarowy**
M. O k ó ł, Warszawa, Zielna 11, tel. 121-66.

Rok założ. 1910. Telef. 46-93, 1-79.
MOTORY ropowe, gazowe, benzynowe, elek-
tryczne, dynamo-maszyny do oświetlania, Śru-
towniki, Maszyny rolnicze. Obrabiarki do drze-
wa i metali, Transmisje, Pasy, Łożyska kulko-
we, Maszyny młyńskie, Samochody i t. p. po-
leca na spłaty najtaniej 4833
„PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4.

Perlmuttera Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą far-
bą do bielizny, wapna i celów malarskich. —
Odnaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie
i Paryżu złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

Najpiękniejsze niespodzianki
na św. Mikołaja i Gwiazdkę

są **Komplety Perfumeryjne** pierwszorzędnej
jakości, składające się z perfumy, wody kolońskiej,
Pudru, Mydła toaletowego, Kremu, Pomadki do ust,
Szamponu itp. poczynając od **zł. 2.80** za komplet
wyłącznie w Perfumerji 5068

S. Federa

Lwów, ULICA SYKSTUSKA 1. 7. Tel. 55-21.
Oglądajcie i podziwajcie nasze wystawy.



KUPIJCIE towary pierwszorzędne po cenach
konkurencyjnych jak artykuły żelazne, techni-
czne, gospodarskie, narzędzia, aparaty do spa-
wania, okucia, magły, łożka, piece, pompy, pa-
sy, łożyska kulkowe, wagi, ciężarki itp. u firmy
J. SZUMAN

handel towarów żelaznych i artykułów techn.
Lwów, ul. Gródecka 2 B. tel. 41-47. 4878

Kto chce wesoło spędzić święta
niech spieszy do firmy 5100

Sz. Bogen

Lwów, Walowa 7, która sprzedaje **GRAMOFONY**
szafkowe, walizkowe, tubowe na bardzo dogodnych
spłatach. Płyty kraj. i zag. we wielkim wyborze.

Poważna firma zagraniczna poszukuje
zaraz energicznych i zdolnych dobrze pre-
zentujących się

PRZEDSTAWICIELI

tylko miejscowych, młodych do lat 35, z dobrymi
stosunkami handlowymi. Pożądany przedstawiciel
z Tarnopola, Przemyśla, Drohobycza i Kołomyj
z gwarancją na skład podręczny do wysokości zł.
3000. Listy pod „Przyszłość“ z referencjami Adm.
„Wieku Nowego“. 5053

Znany ze solidności RATALNY DOM
MEBLOWY MÜNZER, Rejtana 1. 4

poleca **JADALNIE, SALONY SYPIALNIE**, itp.
Osobny oddział urządzeń biurowych. 4759

„OLKA“ Trykotaże, Pończochy **Rynek 35**
najtrwalsze — najtaniej 3629

TRYKOTAŻE

GARSONKI, ZAKIĘTY, PONCZOCHY, KAMIZELKI MĘSKIE, REKAWICZKI, SKARPETKI, jakoteż cały szereg artykułów, wchodzących w zakres wyrobów dzianych, poleca po najniższych cenach rynkowych — Firma

TADEUSZ WITEK, Lwów, Rutowskiego 1.

Kopalnia rudy żelaznej.



(xy) Austria posiada wielkie pokłady rudy żelaza w mieście Eisenerz, które można uważać za największe (prócz Szwecji) w całej Europie. Ruda żelazna w Eisenerz składa się z 80 proc. magnezytu żelaza, a wydobywa się ją przy pomocy prymitywnych bagierów. Eksport odbywa się głównie do Niemiec. Kopalnie żelaza w Eisenerz (nasza rycina) podupadły po wojnie, obecnie jednak podjęły znowu swoją działalność.

LOKALE

POSZUKUJE 1 pokój i kuchnię w pobliżu ul. Gródeckiej i Dworca kolejowego; zapłata według umowy. Listy pod „Oficer” do Adm. Wiek. 44837.

FOKÓJ kawalerski z osobnym wejściem wprost od gospodarza do wynajęcia. Szpitalna 46. 44842.

WYNAJME zaraz pokoje umeblowane, osobne wejście mezożyznom dobrze sytuowanym. Zielona 18. 44823.

POSZUKUJE u pp. Profesorów mieszkania z utrzymaniem dla studenta III. roku seminarium, celem przygotowania go do zdania egzaminu z tego roku. Listy z poślaniem warunków pod S. S. do Adm. Wiek. 44827.

WSPÓLNY pokój wynajmę w śródmieściu bliźniarce, trykotarce i t. p. Listy pod „Bielizniarka” do Adm. Wiek. 44782.

POSZUKUJE 2 pokoi, kuchnię, komfort, w starej kamienicy. Listy do Adm. Wiek. pod „Legitymacja” 44687.

ELEGANCKO umeblowany pokój wynajmę od 15-go grudnia, tylko zamożnym. Friedrichów 8, drzwi 1 — 44658.

FOKÓJ na biuro z urządzeniem, odstąpię. Wiadomość: Dr. Roth, Sykstuska Nr. 8. 44866.

POKÓJ słoneczny z komfortem (telefon, fortepian, łazienka) dla 2 panów — (pań) z utrzymaniem do wynajęcia. Tarnowskiego Nr. 52, II. p. 44850.

LOKAL na pracownię poszukiwany. Listy do Adm. Wiek. pod „Czynsz miesieczny”. 44695.

FOKÓJ kawalerski, wejście z klatki schodowej, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Św. Zofii Nr. 22, I. p. na prawo. 44851.

OSOBA spokojna, intel. — poszukuje skromnego pokoju. Listy pod „Spokojna” do Adm. Wiek. 44851.

POSZUKUJE eleganckiego pokoju przy rodzinie, osobny wchód na kilka tygodni; płacę 4 złote dziennie. Listy pod „685” do Adm. Wiek. 44815.

WYNAJME zaraz pokój ładny, umeblowany, z telefonem, osobne wejście, kawalerowi na stanowisku. Łyczakowska 27, Hozarowa. 44632.

POSZUKUJE mieszkania 3 lub 2 pokojowego z przynależnościami — zapłacę czynsz z góry. Münzer ul. Zygmuntońska 17. 44559.

POKÓJ umeblowany, osobne wejście dla 1 lub 2 akademików, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Właściciela realności ulica Żulińskiego 3. 44756.

POSZUKUJE jasny lokal 2 ubikacji w suterynach lub parterze na wytwórnię papierową. Listy do Adm. Wiek. pod „Śródmieście”. 44716.

INTEL. paucienkę przyjmę na wspólne mieszkanie — z utrzymaniem. Fortepian. Wiadomość ul. Halicka 3, III. p. 44699.

URZĘDNICZKA poszukuje pomieszczenia lub skromnego pokoju, — możliwe w śródmieściu. Listy dla „Urzędniczki” do Adm. Wiek. 44740.

DWIE ubikacje na warsztat lub magazyn przy ul. Pijarów zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Żybkiewicza 13, między godz. 7—9 wiecz. Dozorca wskaza. 44533.

PIĘKNY, słoneczny, urządzone pokój, wynajmę. „Brilliant” Kalcza Nr. 14, między 11 a 3. 44871.

POSZUKUJE umeblowanego pokoju od śródmieścia — ewentualnie szóstego stopnia. Zgłoszenia zaraz — Politechnika, Jan Pawłow — (IV. rok). 44862.

FOKÓJ z kuchnią, gazową i łazienką, okolica Sapiehy, poszukiwany. Listy pod „Inżynier” do Adm. Wiek. 44863.

POSZUKUJE lokal sklepowy przy ul. Piłsudskiego lub w okolicy. Listy pod „Okolice” do Adm. Wiek. 44761.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem, na kilka godzin dziennie — (wieczorem) poszukiwany. Oferty z zapodaniem ceny pod „Ciepły” do Adm. Wiek. 44607.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią z pełnym komfortem niedaleko śródmieścia za pożyteczną hipoteczną dolarów 3500. Zgłoszenia do Adm. pod „Nowy dom”. 44759.

OPSZERNY lokal do wynajęcia z bramą wjazdową. Czatochowska 15. 44534.

DWOJGA osób poszukują przy samotnej osobie pokój z utrzymaniem kuchni; dają wikt i czynsz. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Jedyny”. 44610.

TRZY pokoje z kuchnią, z komfortem, do wynajęcia. Lwów, Piotra Nr. 27. 44771.

KILKA tysięcy złotych — pożyczę na dogodnych warunkach gospodarzowi domu, w zamian za wynajęcie 3—4 pokojowego mieszkania. Oferty do Adm. Wiek. pod „Pożyczka bezprocentowa”. 44631.

Praktyczne Podarki

Na Św. Mikołaja poleca Mag. Kon. BATOROGO 6. Suknie, Płaszcz, Trykotaże, Bielizna męska, damska i dziecienna, parasolki, torbki, płdy. Sukienki, Płaszczki dzieci. Dla reklamy Garconki wełn. 35 zł. — Urz. d. Naucz. Wojsk. opust. 5061

Praktyczne podarki na Św. Mikołaja

Wełn. Ponczochoy Kamizelki
Rękawiczki Pullowery
Reformy Bielizna dam.

po znacznie niższych cenach w znanym

MAGAZYNIE KOLPANA
Piekarska 1.

Wybór olbrzymi. 5082 Towary pierwszorzędne.

REUMATYZM



Nerwobóle, Ischias, gościec, ból głowy i tym podobne dolegliwości usuwa szybko i pewnie od 26 lat znane nacleranie pod nazwą

Ichtiomentol

Liczne, codziennie wpływające uznania i podziękowania. ICHTIOMENTOL wszędzie do nabycia. — Skład wysyłkowy: Laboratorium chemiczne apteki Mra SZYMONA EDELMANA w SAMBORZE